

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego
egzemplarza

2000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwal 3 (Tel. 73).

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Szósty Sierpnia.

Lwów, 6. sierpnia.

Odnawia się dzisiaj pamięć rzeczy, wielkich, owszem największych, które tak świeże nam się zdają, a schodzą coraz bardziej w przepastną przeszłość.

To już dziewiąta rocznica wtargnięcia pierwszych Łemków, pierwszego żołnierza polskiego na teren Królestwa.

Garstka odważnych i ofiarnych, pod wodzą Komendanta, uosabiającego owe dwie cnoty w najwyższej pełni, poniosła młode żywoty Ojczyźnie na ofiarę. Szła, by podjąć walkę z cieniścicielem, przedstawiającym wówczas największą potęgę militarną. Obaliła kordon, pewna, że już go żadna moc nie wbije nanowo w żywe ciało Polski.

Dzisiaj nam to przedstawia się jako naturalny przedśpiew, do wspaniałej epopei zmartwychwstała. Lecz wówczas... Iż trzeba było walczyć we własne siły, ile zrozumienie konieczności dziejowej, jak głębokiego przeświadczenia o zbawczym posłannictwie czynu, by zdobyć się na owo pierwsze uderzenie w serce carskiego kolosu!

Pozostanie chlubą i zasługą wieczną Józefa Piłsudskiego, że rozumowaniem, kombinacją, kunktarstwem, niezdecydowanemu, jak sobie poczynić w opatrnościowej chwili, przeciwstawił krok stanowczy, że wprowadził Polskę na widownię walki jako siłę samodzielną, a nie głąz poruszany mocą inercji.

Szósty Sierpnia 1914 zaświadczył wobec ludzkości, że w potężnym starciu państw i narodów, Polska gra także własną rolę do odegrania. Zmusił on Europę, by wyzwolenie Polski z jarzma wciągnięta na rejestr problemów zleonych wojnie światowej do rozstrzygnięcia. Aby to jednak stało się, nie mogły już wystarczyć słowa, rozumowania, zabieganie o względy jednych przeciw drugim — historia domagała się czynu. Należało podźwignąć z kurzu sztandar ojczysty i rzucić się z nim w ogień.

W wielkim umyśle Piłsudskiego imperatyw czynu zabłysnął pełnią światła. Komendant pierwszej drużyny strzeleckiej śmiałą ręką podniósł sztandar, siłę własnego przekonania przelał w swoje szeregi, z których przeniosła się ona później na cały naród.

Historia wskrzeszenia Polski przyjąć musi 6. sierpnia 1914, jako datę początkową tego wspaniałego procesu. Nowe istnienie nasze rozpoczęło się z chwilą, gdy ziemie Królestwa po tylu latach niewoli poraz pierwszy zadźwięczały radośnie pod stopą polskiego znów żołnierza. Piłsudski spalił wtedy za nami mosty marzeń i tęsknot, powiodł nas na teren real-

Smutny koniec czerwonego bohatera

Zasądzenie Katowskiego. — Jego karjera. — „Bohater dziejowy”. — Apel na Lwów. — Przykry zawód.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).

Pogranicze pol.-sow.
4. sierpnia.

Z Moskwy donoszą: Naczelne wojskowe kolegium najwyższego trybunału ogłosiło wyrok w głośnej sprawie jednego z naczelnych dowódców czerwonej armii Katowskiego. „Bohater” ten znany jest jeszcze z czasów carskich, jako herszt szajki rozbójniczej, która terrorizowała całą ludność Bessarabii. Szczególnie okropny postrach budził Katowskij wśród właścicieli ziemskich (z pośród których sam pochodzi), w czasie bowiem swych licznych napadów na zarządy dóbr bessarabskich wykazał bezwzględna surowość, odgrywając równocześnie wobec biednych i robotników rolę „miłosiernego” i „obroncy” uciśnionych. Dzięki temu Katowskij jeszcze w „ciemie” rozbójniczym uzyskał wielką popularność, a schwytanie go i oddanie w ręce „sprawiedliwości” stało się „nadzwyczajnym zwycięstwem” władzy carskiej. Katowskiego osadzono na katorgę, skąd jednak prędko wydostał się i znów ukazał się na terenie Bessarabii ze znacznym oddziałem „odważnych” na czele. Na tle jego niezwykłych napadów „w obronie ludności” powstały liczne legendy i ludowe opowiadania.

„Polityczna” rola Katowskiego zaczyna się po wybuchu rewolucji bolszewickiej. Wśród rozpasanych z-

wiółów Katowskij prędko uzyskuje wielki wpływ i zajmuje wybitne stanowisko wojskowe. Ostatnio piastował urząd dowódcy wszystkich pancernych sił czerwonej armii. Ciekawe zaznaczyć, iż Katowskij był również jednym z głównych inspiratorów i dowódców sił czerwonych w czasie inwazji bolszewickiej na Małopolskę Wschodnią. Opowiadają, iż obsadzając — po cofnięciu się naszych oddziałów — Płoskirów, Katowskij już wówczas wyznaczał audjencje... we Lwowie w słowach: „Za 10 dni zobaczymy się we Lwowie”. Stało się jednak inaczej.

W czasie rozprawy ujawnił się taki jaskrawy obraz nadużyć i malwersacji, ze strony tego „bohatera dziejowego”, iż najwyższy trybunał mimo wywieranych ze strony międzynarodowych czynników wpływów poczuł się do obowiązku uznania Katowskiego winnym zgodnie z aktem oskarżenia i skazał go na rozstrzelanie.

Równocześnie najwyższy trybunał, biorąc pod uwagę „wielkie a niezapomniane zasługi osądzanego na gruncie rewolucyjnym”, a szczególnie, iż „dobrze się zasłużył narodowi w okresie wojny domowej, przeciwko wrogowi wewnętrznemu” — uchwalił zamienić rozstrzelanie Katowskiego na ciężkie więzienie dożywotnie.

Bony złote — 30.000 Mk.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 6 sierpnia.

Ministerstwo skarbu komunikuje, że rozporządzeniem Ministra skarbu z dnia 6 sierpnia 1923 została ustanowiona cena złotych bonów skarbowych na 30.000 mkp.

Święto Legionów.

Lwów, 6. sierpnia.

DUSZA ZJAZDU.

(mg.) W opustoszałe, zmartwiałe mury znudzonego Lwowa, wpadł strumień żywy i gorący. Obudził, poruszył, do głębi wstrząsnął, tchnął w piersi ducha, porwał za sobą serca... Rojny, szary tłum żołnierski załudnił miasto i echem swej cudnej piosenki ożywił wspomnienia z przed laty dziesięciu, kiedy dusza polska zdumiona i jeszcze niewierzająca usłyszała wielką nowinę, że Polska ma swego żołnierza. Tego samego żołnierza, który w krwi, znoju i chwale przeszedł lat szereg, Polskę

Bowiety nie chcą zwrócić zrabowanych obrazów.

Trudno dość do poróżnienia.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 6 sierpnia

Delegacja rosyjska ponownie odmówiła zwrotu wywiezionego z zaintrygowanego warszawskiego obrazu Canaletta, przedstawiającego elekcję Stanisława Augusta, motywując odmowę tym, że wszelkie poszukiwania za obrazem nie dały wyniku. Delegacja polska wskazała, gdzie znajduje się ten obraz i dlatego oświadczyła, że nie można go uważać za zaginiony.

Moskwa, 5 sierpnia.

Odmowa wydania Polsce materiału kartograficznego i topograficznego przewidzianego przez artykuł traktatu ryskiego została umotywowana przez delegację rosyjską tem, iż materiały te stanowią tajemnicę wojskową. Takie motywowanie nie wytrzymuje żadnej krytyki, gdyż materiały te dotyczą wyłącznie terytorium wchodzącego w skład państwa polskiego. W sprawie powyższej oraz w innych na posiedzeniu nie osiągnięto porozumienia.

Statut Kłajpedy gotowy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Paryż, 5 sierpnia.

Komitet redakcyjny konferencji ambasadorów ukończył ostatecznie redakcję statutu Kłajpedy. Konferencja doręczy statut przedstawicielom Litwy prawdopodobnie na początku przyszłego tygodnia.

Nowa konferencja Małej Ententy

(Telegr. „Gazety Lwowskiej”).

Praga 5 sierpnia.

W połowie sierpnia odbędzie się w Karlsbadzie spotkanie prezydentów ministrów Małej Ententy. Czeski prez. min. Swobla i dje się już w tych dniach do Karlsbadu. P. Bratiana i Pasicz przybędą w ciągu tygodnia.

Ze spraw ruskich.

Bez orientacji. — Stanowisko emigracji. — Organizacja ruskiej młodzieży akademickiej.

Lwów, w sierpniu.

(W) Po długich rozważaniach doszli kierownicy ukraińskiej part. ludowej do przekonania, że w obecnym czasie straszenie ich nie może trzymać się żadnej orientacji politycznej. Wszyscy godzą się na jedno, że w rzeczywistości imieniu swoich ideałów narodowych nie można liczyć na żadną obcą pomoc, lecz jedynie na własne siły. Wobec tego przystąpiono do organizowania ich w całym kraju. W każdym powiecie odnawia się organizację polityczną na zwoływanych w tym celu wiecach. Dopiero, gdy okaże się, jakie siły są do rozporządzenia, ustalony zostanie dalszy program pracy.

Na przeciwnym stanowisku stała emigracja ukraińska. Przywiązując się do porażki po utracie granic Polski, pociesza się tem, że co do losów Małopolski wschodniej ostateczne postanowienie jeszcze nie padło, że więc prowadzenie dalszej akcji za granicą jest konieczne. Emigracja ruska jeszcze nie zrzeka się metody szukania pomocy obcych państw, mogących mieć wspólne interesy z narodem ruskim. Zmienić tylko należy program i politykę akcji. Prowadzić ją zamierza emigracja ukraińska wspólnie z emigracją wschodnio-ukraińską, a karyzmatem byliby to z tego względu, że wschodnio-ukraińskie przedstawicielstwo za grani-

cą może dążyć się uznania praw swoich na granicy międzynarodowym, opierając się na zaadzie teokratycznej państwowej i wychodząc z tego założenia, iż reprezentacja moskiewska okupowanej Ukrainy, nie jest jeszcze uznawana formalnie w Europie. Emigracja ukraińska aroguje sobie ponadto prawo przemawiania także w imieniu Rusinów małopolskich.

Emigracja więc ukraińska chce za wszelką cenę odgrywać w dalszym ciągu jakąś rolę polityczną za granicą, chociaż niema do tego żadnej legitymacji od własnych radaków z kraju.

Ub. tygodnia odbył się we Lwowie wiec „Organizacji zawodowej ukraińskich studentów z Małopolski wschodniej” przy udziale 131 delegatów. Z pośród nich jeden przybył z Gdańska i jeden Wołynia. Uchwalono szereg rezolucji, dotyczących organizacji prawnych szkół wyższych, a oświadczono się przeciw wszelkim pertraktacjom w tej sprawie z Rządem polskim. Charakterystycznym jest, że kwesja tajnego Uniwersyteku ukraińskiego i szkoły politechnicznej, ogłaszają publicznie w dzień i w noc termin wpisów do tych zakładów („Dziś” Nr. 99), chociaż nie mają rządowego upoważnienia. Wygląda to na kpiny z zarządów władz naszych. Czy na to także patrzyć one będą przez palce?

temi wicepr. Związku Obrońców Lwowa wieżawski, prezes głów. Zarz. Strzelca w Warszawie dr. Dłuski, przedstawiciel P. O. W. pos. Miejski, delegatka Ligi Kobiet p. Krauzowa.

Na zjazd nadeszły liczne telegramy, między innymi od min. Szeptyckiego.

KOMENDANT MÓWII

Chwilą najpiękniejszą i najpodnioslejszą całego święta Legionowego był odczyt Piłsudskiego. W tym cudnym obrazie, jak światła myśl Wodza przesunęła nam przed oczyma, wyraziła się namiętniej i najpło-

mienniej dusza zbiorowa Legionów, ich treść, źródło i wszystkie wartości, jakie żołnierz polski, powołany na nowo do życia, zdobył w krwi i pocie w ciągu lat bojowej kampanii.

Przez lat pięćdziesiąt — mówił Piłsudski — Polska nie miała i mieć nie chciała swego żołnierza. Nie chciała, bo nie umiała zdobyć się na akt woli. Stając się wojskiem polskim, byliśmy nowatorami wobec narodu, dawaliśmy mu rzecz nową, jakiej wtedy nie było — żołnierza polskiego. Każdy apostoł nowej idei wnosi ze sobą charakterystyczne cechy: siłę, która mu pozwala być nowatorem, umiejętność wydania z siebie większych wysiłków ponad przeciętny trud, oraz pewną przesadę w stosunku do tej nowej rzeczy, którą głosi.

Ta przesada miała cechy pewnej przekory wobec społeczeństwa, wyrażając się w chęci dowiedzenia, że żołnierz polski sam bez obcej pomocy tworzyć się potrafi. Przewidując się ona jak nie czerwona w pasmie życia Legionów, tworząc tragedię i wywołując walkę z otoczeniem. Najsilniejszym motywem duszy, która przy życiu utrzymywała Legiony, była ambicja wewnętrzna, by dowiedzieć, że potrafią zrobić z siebie dobrego żołnierza (oklaski). Szukaliśmy uznania nas, jako takiego przez siebie samych, potem przez otoczenie, w końcu przez najsurowszych sędziów. Głęboka nieufność społeczeństwa do żołnierza polskiego, do wszystkiego, co jest polskie, a zaufanie do tego, co nie jest polskie — to moment najbardziej charakterystyczny w historii Legionów.

Tu rozwinął Komendant kartę pierwszych wystąpień bojowych swego żołnierza, biorąc przedewszystkiem pod uwagę I Brygadę. Ktoś sam dowodził, a zatem najdokładniej obserwował. Zaczęto, tak każdy wojsko, od mobilizacji. Odbywał się ona w warunkach najtrudniejszych, pozbawionych całego przepływu życia żołnierskiego. A jednak w ciągu czterech dni gorączkowego, nieopisanego trudu, praca była gotowa, jak w regularnej armii. Opisując pierwsze marsze swej brygady po przekroczeniu granicy, podniósł Komendant niesłychaną ambicję żołnierza, jaką budziła w nim owa wrodzona przekora, która pchała go do

landy choinowe i portret Wodza Legionów zdobiły ściany.

Gdy wszedł Marszałek, ożywił tłumy szalony zapach, a żywiołowe oklaski i okrzyki długo zmiłknąć nie mogły.

Rolę gospodarzy zebrania pełnili: prez. Neumann i prezydent Komitetu obywatelskiego, w zebraniu wzięli udział liczni radni miejscy, delegaci Związków i organizacji, oraz szeroki Komitet obywatelski.

Chór drukarzy i kapela huculska urozmaiciły wieczornicę pieśnią i dźwiękiem. Prez. Neumann przyjmował Marszałka w salonach prezydenckich. Szczery humor żołnierski i nieodłączna piosenka zaprawiły zabawę szczerą ochotą.

MSZA ŚW. POŁOWA.

W niedzielę rankiem zgromadziły się tłumy na wzgórzu Cytadeli u stóp ołtarza połowego. Przybyli zwartą ławą Legioniści, Związek Strzelecki, Związek Obrońców Lwowa, organizacje zawodowe ze sztandarami, zjawili się grono oficerów z gen. Niesiołowskim i gen. Thulliem, radni miejscy z prez. Neumannem, powstańcy 1863 r. z prez. Syroczyńskim.

Wchodzącego Komendanta powitała orkiestra 41 p. p. hymnem narodowym. Ks. dziek. Panaś odprawił Mszę św. i wygłosił krótkie kazanie.

Po nabożeństwie robotnicy wręczyli Marszałkowi księgę pamiątkową, delegacja huculska bukiet.

Ze stoków Cytadeli ruszono pochodem ku ratuszowi na

UROCZyste OTWARCIE OBRAD.

Zgromadził się tu tłum tak olbrzymi, że sala, obie galarie i korytarze objąć nie mogły ani połowy uczestników. Zaimprovizowano zatem drugie zebranie w dziedzińcu ratusza, gdzie przemawiali posłowie Małinowski, Artur Hausner, Arciszewski, Diduch z Lubelskiego i jeden z posłów z Wileńszczyzny.

Do sali ratuszowej przybyły delegacje Związków i stowarzyszeń, przedstawiciele miasta i wojskowości, oraz delegacje Kół Związku Legionistów. — Po odśpiewaniu przez chór drukarzy kantaty na cześć Wodza, powitał Zjazd prez. lwow. Związku Leg. Niedźwiecki, poczem przemówił prezes Zarządu głównego w

Warszawie Stefanowski, który zwracając się do Komendanta, życzył, by Wódz Legionów stał się przewodnikiem całego narodu, następnie oddał hołd poległym, oraz dziękował wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia Zjazdu.

Prezesem honorowym Zjazdu obrano z żywiołowym entuzjazmem Marsz. Piłsudskiego, przewodniczącym posła Jana Dąbskiego, zastępcami prof. Zakrzewskiego i posła Polakiewicza.

Po silnym i pięknym przemówieniu p. Dąbskiego, zabrał głos gen. Niesiołowski imieniem D. O. K. w zastępstwie gen. Jędrzejewskiego, po-

tutaj nienabłaganą logiką faktów, których znaczenia wprawdzie nie pojmuję, lecz które zaczynają się jeden o drugi, ul to żelazno ogniwa łańcucha. Wiele przeżyła ja trwoga przed nieznanymi sprawcami — mary to, czy ludzie? Trwoga bezwiedna, instynktowna, jak tamtych lek przesadny: siostr Archignat i Honoraty i reszty ofiar tej mocy straszliwej, co klęskę za klęską szerzy dookoła.

Schylała się tedy, by jej nie dostrzeżono z Wielkiego Dębu i w kablak zgięta, korzystając z osłony, jaką dawały rozkrzewione w tem miejscu cierniste krzaki, doczołgała się, od mostu na lewo, do lepianki, wymienionej przez siostry Archignat. Był to właściwie rodzaj małego kiosku o spiczastym dachu i płytkach kolorowych, zastawiony stągwiarni z naftą i benzyna.

Miała stamtąd przed sobą most cały jak na dłoni: chcąc się na drugą przedostać stroną, niepodobna było ujść jej oczom. Nikt jednak z pomiędzy drzew się nie pokazał.

Zapadła noc, a z nią mgła gęsta, srebrzona poświatą księżyca: przeciwniegi brzeg mostu był jednak na

tyle oświetlony, że Wera mogła mieć przegląd dokładny wszystkiego, co dzieje się w najbliższym promieniu. Po godzinie obserwacji, uspokojona cokolwiek, wychyliła się ze swej kryjówki i odbyła pierwszą wyprawę na most, zabrawszy dwie stągwie nafty, którą polala zewnętrzne belkowanie mostu.

Szła — i wracała tak z dziesięć razy. Z strzelbą na ramieniu, z okiem w mgłę wtopionem, cała w słuch zamieniona, gotowa każdej chwili do obrony. Omackiem — na oślep rozlewała tak płyn zapalny, wybierając tylko — o ile się dało — miejsca, w których dotknięciem ręki wyczuła zbitwiałe drzewo.

Miała przy sobie pudełko zapalek — jedyne, jakie znalazło się w domu. Wyjęła jedną — i zawałowała się naraż na myśl o płomieniu, który wszak silnie rozświetlił całą przestrzeń.

Gdyby przynajmniej mogli zobaczyć ogień tam, na wybrzeżu — pomyślała. Cóż, kiedy ta mgła...

Mimowoli jednak potarła zapalną i zapaliła nią kawał papieru, przygotowany uprzednio i przesycony

naftą. Płomień wystrzelił nagle i oparzył jej palec. Wtedy odruchowo rzuciła papier płonący na ziemię: padł właśnie w małe wklęsnięcie deski, pełne nafty. Uczyniwszy to, Wera pędem pobiegła do kiosku.

Pożar ogarnął w jednej chwili drzewo silnie przesycone naftą i benzyna. Skąły wysp obu, łącząca je ściana z granitu, olbrzymie drzewa sąsiednie, wzgórze i Gaj Wielkiego Dęba i morze dookoła — wszystko zajaśniało czerwienią pożogi, łuną ścielącą się w dal...

— Wiedzą teraz, że jestem. Wiedzą, gdzie jestem. Widać kiosk, w którym się skryłam — truchlała Wera, nie odrywając oczu od Wielkiego Dęba.

Cień jednak żaden nie przemknął poprzez las. Nie doszedł jej uszu żaden głos, ni szelest podejrzany. Ci, których w gąszczu tam osłaniały cienie Wielkiego Dęba, nie wyszli z ukrycia.

(C. d. n.)

MAURICE LEBLANC.

DEMON I KOBIETA.

(Przeład z oryg. Heleny Przyjemskiej)

(Ciąg dalszy).

Złożyła się do strzału — lecz ręka jej opadła. Do kogoż-bo mierzyć miała? Jakiego wziąć na cel wroga? Kto się tam kryje poza pniami drzew i za złomami kamieni, co szansem obronnym jeżyły się na wzgórze?

Pośrodkiem drzew i kamieni przeliznęło się właśnie, jak bryła niekształtna, ciało Gertrudy. Krzyczęc przestała — zapewne wyczerpana — zemdlona może? Wera stała bez ruchu, jakby naraz zmartwiała. Pojęła bezowocność wszelkiego wysiłku — niemoc zamierzeń swoich. Rzucając się w walkę nierówną, której wynik był z góry przesądzony, siostr Archignat ocalić nie zdoła, sama zaś wpadnie w szpony zwycięzcy — jako nowa ofiara: ostatnia.

A nadto — strach po niej przeszedł — strach bezpamiętny, rozszalały. Wszystko wszak wiąże się

podejmowania najtrudniejszych zadań, często do przekraczania linii, zakreślonej mu przez austriackie dowództwo. Ta śmiałość wzbudziła pierwsze uznanie nie własnego społeczeństwa, ale władz obcych.

Radość Legionistów, że są żołnierzami polskimi, gasiła nawet ból i smutek w oczach rannych, budząc jedynie błysk tryumfu. Przyszły chwile ciężkiego znoju, cierpienia olbrzymich, doświadczonych, które łamią najsilniejsze charaktery z najdzielniejszych ludzi robia bohaterów. Całe oddziały zniknęły, zaważone, obdarte, kulejące, czyniły wrażenie wędrujących szpitali. W tych chwilach żołnierz polski stał się najpewniejszym elementem, najmocniejszą ariergardą. Wódz był dumny ze swych żołnierzy — wiedział, że może z nim zrobić wszystko, co zechce. Oto — co w kilka miesięcy zrobiła wojna z polskiego Legionisty.

Stworzyła się legenda Legionów, a za nią poszła twórczość i sztuka, która zawsze owija się dokoła siły. Twórczość o charakterze ludowym łbuchiła nowym strumieniem i rozwinięła bogactwo pieśni żołnierskiej, jakiego nie dała żadna epoka. Pieśń ta zapewnia życie Legionom, dopóki żyje żołnierz polski. Nie było prawie artysty malarza, któryby nie czerpał tematu z życia Legionów.

Urok potęgi Legionów pojęła najsilniej kobieta, która intuicyjnie odczuwa szlachetne piękno życia i duszą całą stanęła przy polskim wojsku.

Ułan polski niósł z sobą pieśń, humor i radość, budząc do życia wsie zmartwiałe i sobie nienawistne i zdobywając serca ludu. Przywiązany tklawie do swego konia, dbał o swego wierzchowca więcej, niż o siebie samego, osnuwając to dziwne uczucie szczególną poezją.

Z serdecznym ukochaniem charakteryzował Wódz swego żołnierza, przywołując barwne obrazki z życia Legionistów, opowiadając o owej sile asymilatorskiej, która pociągała nawet obce narodowości w szeregi, a jakiej nie mają słabi. Zakończył

Niemcy nad przepaścią.

Rozruchy głodowe i strajki na porządku dziennym. — Inflacja 8 biljonów dziennie. — Bochenek chleba za 82.000 Mk.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Berlin, 5. sierpnia.

W Berlinie wybuchły zaburzenia uliczne na tle żywnościowym. W Poczdamie tłumy usiłowały rozgrażyć na targowisku wozy, jakie przybyły ze wsi z produktami wiejskimi.

W Moguncji rozruchy z powodu drożyzny przybrały groźny charakter. Policja użyła białej broni, przy czem wiele osób zostało rannych. Brak środków żywnościowych i drożyzna spowodowały szereg wykroczeń w Wiesbaden. Składy kolonialne i rzeźnicze zostały splądrowane przez tłum, który jednak udało się policji opanować i przywrócić porządek. „Berliner Ta-

geblatt” donosi o wybuchu strajku robotników w kopalniach kruszcowych. Strajkujący robotnicy zmusili pracodawców do wypłacenia 35.000 marek zarobku za godzinę w ubiegłym tygodniu a 70.000 za godzinę za tydzień obecny. Poza tem wypłacić musiano robotnikom te same sumy za dni strajkowe.

„Lokalanzeiger” podaje, iż dzienne produkcja banknotów, która w ostatnich dniach wynosiła 4 biliony marek dziennie, od przyszłego czwartku wynosi 8 biljonów dziennie. W Berlinie cena bochenka chleba podskoczyła na 82000 mk.

Piłsudski skreśleniem typu dobrego żołnierza i stwierdził, że właśnie taki typ dały Polsce Legiony.

Zasłuchał się tłum w słowa Komendanta, chłonąc z zapartym tchem te żywe, z głębi duszy dożywane wspomnienia. Słuchał oczarowany żołnierz, stojąc w zwartej ciżbie i zapominając o zmęczeniu, głodzie i spóźnionej godzinie, szczęśliwy z takiej pochwały z ust uwielbianego Wodza. A gdy skończył, zerwała się taka burza umiesienia, że jej opisać niepodobna...

WSPÓLNY OBIAD.

Z ratusza udano się tłumnie na pl. Targów Wschodnich do restauracji George’a na wspólny obiad, na który przybył też Komendant.

CZEŚĆ OBROŃCOM LWOWA.

Popołudniu podążyli Legioniści na cmentarz Obrońców Lwowa i złożyli wieniec na grobie nieznanego żołnierza.

W TEATRZE.

Wczoraj sala teatralna była przepełniona. Piłsudski zasiadł na

honorowem miejscu w środku balkonu pierwszego piętra wśród weteranów powstania, prezydium Komitetu dbyw., oficerów i posłów. Sala wrzała od nieustannych oklasków i okrzyków na cześć Wodza, a istny deszcz kwiatów i bukietów syłał się ze wszystkich stron.

OBRA D Y.

Dzisiaj trwają w dalszym ciągu obrady Zjazdu.

Ninczicz o konferencji w Sinaju.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Belgrad, 5 sierpnia.

Min. spraw zagr. udzielił prasi posłuchania, na którym przedstawił swoje poglądy na sytuację polityczną po konferencji w Sinaju. Konferencja w Sinaju trwała trzy dni przy bardzo intensywnej pracy. Za ówno głosy opinii europejskiej jak i przedstawicieli świata dyplomatycznego Europy stwierdzała, iż Mała Ententa stała się coraz ważniejszym czynnikiem pokoju i konsolidacji w Europie.

Emigracja węgierska przeciw Węgom.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej“.)
Wiedeń, 5 sierpnia.

(Z) Węgierska emigracja polityczna (holszewska) w Wiedniu rozpoczęła pod wodzą Kuniego propagandę publicystyczną przeciw udzielaniu kredytów Węgom. Młodzi innemi pisze p. Kunfi: że każdy pożyczony funt szterling albo sokol (korona czeska) wzmocni tylko Węgry Horthy’ego, które starowawieczne „gniazdo reakcji i niepokoju“.

Anglia nie uznaje Rakowskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Londyn, 5 sierpnia.

Wobec zamianowania przez rząd sowiektów Rakowskiego na stanowisko przedstawiciela handlowego sowiektów w Londynie w miejsce Krasina, rząd angielski zarządził zebra nie informacji co do propagandy przeciwwangielskiej, jaką Rakowski prawdopodobnie uprawiał w licznych swych mowach, a między innemi w wielkiej mowie, wygłoszonej w Charkowie. Aż do chwili ukończenia dochodzenia w tej sprawie, rząd angielski odmawia uznania Rakowskiego.

Bułgaria zadowolona z Małej Ententy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Sofia, 5 sierpnia.

Cała prasa bułgarska życzliwie ocenia wyniki konferencji sinajskiej, podkreślając, że państwa Małej Ententy podobnie jak wielkie mocarstwa zajęły wobec ostatnich wypadków w Bułgarii takie stanowisko, jak tego Bułgaria właśnie pragnęła. Bułgaria nie może więcej żądać od swoich sąsiadów, z którymi jeszcze niedawno była w stanie wojennym. Należy się jednak spodziewać, że nadejdzie niebawem czas, gdy sąsiedzi Bułgarii zdecydują się pomóc jej przy odbudowie gospodarczej i ogólnej konsolidacji. W tym duchu ocenia konferencję sinajską cała prasa bułgarska.

Z TEATRU WIELKIEGO.

„Czarownica”, dramat w 4 aktach Wiersa Jensena (przekład z norweskiego), odegrany 4. sierpnia 1923. Gościnnie występ Stanisława Wysockiej, Ireny Solńskiej-Grosserowej i innych artystów krakowskich).

Lwów, 6. sierpnia.

Po kilkudniowej przerwie otworzył Teatr Wielki na nowo swe podwoje na przyjęcie Sztuki, w najlepszym tego słowa znaczeniu. Nietyle „Czarownica” Jensena, ile gra krakowskich artystów zasłużyła na miano tyle zaszczytne. Sam utwór bowiem w razie drobnego przeciągnięcia lub niedociągnięcia wywołałby wrażenie ujemne; wymaga on gry bardzo subtelnej i głęboko przemyślanej, by nie zmienić się w bombę sceniczną z paleniem domniemyanych czarownic, nagłymi śmierciami, katafalkami i t. p. niespodziankami. Na szczęście w sobotnim widowisku przeciągnięć i niedociągnięć nie było. To uratowało sytuację, zyskując dla artystów nowe uznanie, zupełnie zasłużone.

Afisz „Czarownicy” przynosił dwie zapowiedzi, brzmiące niemiło w ucho Lwówianina: „dramat w 4 aktach” i „rzecz dzieje się w r. 1574”. Mimo to widownia teatru zapełniła się szczerze, co już policzyć wypa-

dnie jedynie na rachunek pań Wysockiej i Solńskiej.

Publiczność nie odniosła zawodu: p. Stanisława Wysocka, artystka najprzedniejszej marki, stworzyła idealny typ „matrony protestanckiej”. Ostatniego wyrażenia nie użyłem bezmyślnie, dla pewnej oryginalności jego brzmienia. Była to istotnie jakby ze starego portretu w kulisy przeniesiona „matrona protestancka”, jak świątynia tego wyznania zimna, niedostępna tkliwym uczuciom, zawzięta, jak jej ciemne, zabobonne otoczenie w szesnastym stuleciu.

Od pierwszego pojawienia się p. Wysockiej na scenie, sylwetka jej wewnętrzna, występuje niedwuznacznie, nie doznając najdrobniejszych odchyśleń do momentu kulminacyjnego u stóp trumny syna w akcie czwartym dramatu, pod względem techniki pisarskiej najudatniejszym, treściwszym w porównaniu ze zbytnią rozwlekłością dwu poprzednich. Maski twarzy, strój, głos, ruchy tworzyły przedziwnie harmonijną całość, jakby z jednej bryły granitu wykuta. Taka świekra mogła młode siedemnastoletnie stworzenie, posłubione przez starego pastora, doprowadzić do szału i spalenia na stosie. P. Wysockiej przypadła też tym razem palma pierwszeństwa. Postaci takiej nie zapomina się prędko.

Młodziutką żoną sędziwego Absalona Beyera, kapelana kapituły, Anna Pedersdotter, męczennicą w zinnym domu pastora norweskiego, była p. Irena Solńska-Grosserowa. W dwudziestym stuleciu gorętsze jej uczucie dla młodego, pięknego pasierba, nawet chęć, by stary mąż usunął się im młodym z drogi, uznano by za moment w danej rodzinie tragiczny, nie wspólnego jednak nie mający ze światem czarownic. Nawet nagła śmierć chorego na serce, spracowanego kapelana kapituły, w chwili dowiedzenia się o romansie syna z macochą, nie byłaby czemś nadzwyczajnym, nadprzyrodzonym. W wieku szesnastym skwalifikowana zrozumiała łatwo wzajemną sympatię młodych nieco inaczej: nawiedził ich szatan, dając biednej Annie moc zabijania, więc jest czarownica, a jako taka — zginać musi na stosie.

Ta walka dwu serc jest główną osią dramatu Jensena, reszta tworzy uzupełniające fabule epizody. P. Solńska wyposażała też odtwarzaną przez siebie postać w ogromną dozę tak jej właściwego wdzięku, grała z właściwą miarą artystyczną, podkreślając doskonale skalę rozwijającego się w sercu jej uczucia dla pięknego pasierba. Tkliwa i namiętna w chwilach schadzek z Marcinem, bezwzględna w momencie rozmowy z

meżem, opętana szaleńcem strachu wobec widma śmierci na stosie... Taka pragnęła mieć chyba autor.

Obok dwu pań krakowskich na bardzo zaszczytną wzmiankę zasługuje p. Eugenia Kwiatkiewiczowa w epizodycznej roli „czarownicy” Marty Herlof; nastroju nie zepsuły pp. Rowińska i Rybicka (stare służące w domu Absalona).

Z kolei nieco uwag poświęcić wypadnie panom. Zaczynam od gości krakowskich. Marcin Bay-Rydzewski, na scenie nie nowicjusz, odtworzył konsekwentnie i subtelnie postać Absalona Beyera. W pierwszym akcie słabszy, w dwu następnych skrytykował się, nabierając niezbędnej powagi. Alfred Szymański w roli syna jego Marcina, posiada wszelkie warunki, by stać się cennym nabytkiem każdej sceny. Antoni Piekarski i Ludwik Ruszkowski w rolach pastorów tak typowo między sobą różnych, zasłużyli na gorące oklaski, co zresztą powiedzieć można bezstronnie o całym zespole.

Reżyserowała dramat p. Wysocka — to wystarczy za całą pochwałę. Dekorator nasz zasłużył również na pochlebne wyróżnienie. Wprowadzenie przezeń w akcie czwartym systemu kątowego podniosło nastrój w stopniu wysokim.

Michał Rojla

Powody nieporozumień polsko-czeskich w oświeceniu prasy litewskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 6. sierpnia.

(M.) Prasa litewska poświęca dużo miejsca stosunkom polsko-czeskim. Ostatnio „Echo Kowieńskie” przedrukowało artykuł „Czeskiego Słowa” wywodząc, że stosunki między Polską a Czechami psuje sprawa Galicji Wschodniej, gościna okazana w Pradze Ukraińcom i Rusinom(?) oraz sprawa cieszyńska. „Czeskie Słowo”, według informacji litewskich, uważa, że z tego powodu Polska chce stworzyć związek bałtycki jako przeciwwagę małej ententy, której Polska z powodu roli w niej Czech nie ufa.

Program prac i zastrzeżenia Senatu.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 6. sierpnia.

(M.) Z poważnych kół senatorских dowiadujemy się, iż ustawa o zasileniu finansów komunalnych, co do której obawiano się trudności w Senacie, nie znajdzie tam przeszkód, wobec czego można oczekiwać uchwalenia jej przez Senat w bieżącym tygodniu. Natomiast zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Senat skorzysta ze swoich uprawnień, aby zgłosić liczne poprawki do ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych, prokuratorów i sędziów, ustawy emerytalnej i podatku majątkowego, wobec czego ustawy te wrócą do Sejmu, który zebrać się ma przypuszczalnie z końcem września br. W tych warunkach obecna sesja senacka, która miała początkowo trwać do połowy sierpnia, skończy się już w sobotę 11. bm.

Marszałek Trampczyński nie wyjedzie do Hagi.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 6. sierpnia.

(M.) Jak się okazuje, Marszałek Senatu Trampczyński nie wyjedzie do Hagi, dokąd miał się udać na czele delegacji polskiej.

Widmo głodu w Rosji.

Mimo tego w Nowogrodzie targi!
(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Moskwa, 6. sierpnia.

„Ekonomiczskaja Żizń” stwierdza, że na północnym zachodzie Rosji 25 do 27 proc. oziminy zniżyło skutkiem zbytniej obfitości opadów atmosferycznych, zniszczało w ten sposób w okręgu Petersburga 150 000 dziesięcin.

Wczoraj otwarto w Niżnym Nowogrodzie wielki targ.

Czesi dalej mają „słowiańską wodę!”

„Rosja będzie ośrodkiem wszystkich Słowian”.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).
Praga, 3. sierpnia.

(L.) Z Belgradu dochodzi tu wiadomość, że Jugosławia zamierza zbliżyć się do Rosji. Zbliżenie obu krajów fortyfikuje rząd czeskosłowacki i w tym kierunku dr. Benes konferował z jugosłowiańskim ministrem Naczelnym w Sinaja. Dr. Benes życzy sobie zgrupowania wszystkich państw słowiańskich około Rosji(?!), która uważa za przyszłą „kierowniczkę odrodzonego panslawizmu”.

Zakończenie sesji sejmowej.

Podatek majątkowy. — Protest. — Kompetencje sądu. — Parcelacja i osadnictwo. — Akademia Sztuk pięknych. — Min. Kiernik o zamachach terrorystycznych. — Ubezpieczenie robotników od wypadków. — Pożegnanie posłów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 6. sierpnia.

Na 65 posiedzeniu Sejmu, po odesłaniu szeregu interpelacji do komisji, przystąpiono do dalszej rozprawy nad podatkiem majątkowym. Wobec znacznej ilości zgłoszonych poprawek, by dać możność sprawozdawcy rozprzeć się w nich, dyskusję nad podatkiem majątkowym, po przemówieniu kilkunastu posłów, przerwano i przystąpiono do dalszego punktu porządku dziennego. Po przemówieniach sprawozdawców komisji prawniczej, przyjęto nowelę do ustaw normujących kompetencje sądu, w sprawach cywilnych i ustalających grzywny pieniężne. Podwyższono mianowicie kwotę, do jakiej wysokości mogą być rozstrzygane spory przez sądy pokoju. Ustawę o parcelacji i osadnictwie odesłano w pierwszym czytaniu do Komisji rolnej. Dalej pbs. Zofia Sokolnicka (ZLN.) przedłożyła sprawozdanie komisji oświatowej o zmianach proponowanych przez Senat do ustawy o rozciągnięciu na Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie ustawy o szkołach akademickich. Senat proponuje skreślenie wszystkich artykułów, a zatem całej ustawy. Komisja zgodnie z swoim poprzednim stanowiskiem stwierdza, że Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie czyni zadość warunkom stawianym wyższym uczelniom, co da się stwierdzić na podstawie jej nowego statutu, nieznanego jeszcze Senatowi. Statut ten będzie mógł być wprowadzony w życie po uchwaleniu niniejszej ustawy. W głosowaniu ustawę przyjęto w brzmieniu sejmowej komisji, skreślając jedynie art. 3.

Przystąpiono z powrotem do ustawy o podatku majątkowym. Po przemówieniu sprawozdawcy, który w porozumieniu z Rządem zalecał przyjęcie niektórych poprawek, przystąpiono do głosowania. Po przyjęciu niektórych z nich, uchwalono ustawę w drugim czytaniu, poczem zarządono przerwę godzinną do przedstawienia poprawek do trzeciego czytania.

Na posiedzeniu popołudniowym p. Wierzbicki referował w imieniu Komisji handlowo-przemysłowej sprawę wniosku p. Poniatowskiego, żądającego prowizorycznego zakazu eksportu drzewa.

Przy trzecim czytaniu ustawy o podatku majątkowym stwierdził p. Poniatowski, że wszystkie poprawki zmierzające do ulg dla najuboższych i przełożenia ciężarów na klasy posiadające, oraz technicznego ułatwienia procedury, zostały przez większość sejmowa odrzucone. Wychodząc z tego założenia, złożył mowca w imieniu klubu Wyzwolenie i P. S. L. oświadczenie, w którym kluby te zaznaczają, że dopatrując się w podatku majątkowym istotnej i potrzebnej możliwości naprawy skarbu, nie mogą się przyczynić swymi głosami do przeprowadzenia ustawy z imienia tylko podatek majątkowy wprowadzającej. Podatek ten spadnie przeważnie na drobnią własność, która jedynie spłaci go gotówką, dając natomiast pole wielkiemu kapitałowi rolniczemu i przemysłowemu uchylenia się od świad-

czeń drogą 10-letnich obligów, hipotecznych zobowiązań itp. deklaracji. W końcu oświadczenia mówił, że kluby te protestują przeciw nadużyciom nazwy podatku majątkowego dla podatku pozornego i przeciw memu głosują. W głosowaniu przyjęto ustawę w trzecim czytaniu. (Oklaski na prawicy).

Poza porządkiem dziennym zabrał głos Min. spraw wewn. Kiernik, by odpowiedzieć na wniesione w swoim czasie interpelacje w sprawie zamachów terrorystycznych. Obecnie może on podzielić się z Wysoką Izba wiadomością o faktach, które przemawiają za tem, że władzom bezpieczeństwa udało się wpaść na właściwy trop, gdy przed niedawnym czasem usiłowano dokonać zamachu na lokal w P. K. U. w Częstochowie i Białymstoku, by zniszczyć znajdujące się w tych lokalach akta mobilizacyjne, poborowe. Władze bezpieczeństwa w poszukiwaniu sprawców ustaliły, że w Krakowie znajduje się kierowana przez koła komunistyczne organizacja szpiegowska, pozostająca pod rozkazami z zewnątrz Państwa, a mająca na celu dokonywanie szeregu zamachów na obiekty kolejowe, wojskowe i szerzenie zamętu dla podważenia spójności Państwa (wrzawa na lewicy). Do organizacji tej należeli osobnicy, z których niektórzy znani byli już przedtem władzom bezpieczeństwa, jako komuniści, jednak przez władze dotąd bezskutecznie byli poszukiwani. Jako dowody rzeczowe usiłowanej zbrodni znajdują się w rękach organów bezpieczeństwa bomby, które miały służyć do wysadzenia kilku większych mostów kolejowych, nadto kilka brył węgla z ładunkiem wybuchowym, prawdopodobnie celem rozsadzenia parowozów. Niektóre szczegóły pierwotkowych dochodzeń policyjnych, które z łatwo zrozumiałych względów ujawnione być nie mogą, uzasadniają przypuszczenie, że istnieje łączność między członkami organizacji a sprawcami zamachów majowych. Władze sądowe, tak cywilne, jak i wojskowe, którym w dniu dzisiejszym sprawy zostaną oddane, niewątpliwie łączność tę ustalą i wyjaśnią. Minister wyraża przekonanie, że przez aresztowanie wybitnych członków tej terrorystycznej organizacji zdoła się dojść do ujęcia tych wszystkich, którzy w skład organizacji wchodzi, a temsamem przeszkodzić zamierzonym zbrodniom przeciw Państwu.

Trzecie czytanie ustawy rozciągającej obowiązujące w b. zaborze austriackim ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków, b. zaboru rosyjski po przemówieniach pos. Regera (PPS.) i ks. Wójcickiego (chrześc. demokr.) odroczone.

Przewodniczący Wicemarsz. Moraczewski o terminie i porządku rzadku dzielnym następnego posiedzenia obiecał zawiadomić posłów pisemnie, oraz podziękował im za pracę zwłaszcza w ostatnich czasach b. owocną, życząc wprowadzenia krótkich, ale bodaj wydatnych wywozów. (Okrzyki: Dziękujemy panu Marszałkowi. Dziękujemy.)

Po zgonie Hardinga.

Kondolencja Prezydenta Rządu i Prezesa Witos. — Przyczyna zgonu prez. Hardinga. — Coolidge obejmie rząd.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 4. sierpnia.

Wskutek zgonu prez. Hardinga wysłane zostały następujące depesze do wiceprezydenta Stanów Zjed. Ameryki Północnej p. Coolidge: Głęboko przejęty strasznym ciosem, który spotkał naród amerykański przez zgon prez. Hardinga, proszę W. Eks. przyjąć w moim imieniu oraz imieniu całej Polski najszczerze wyrazy prawdziwego współczucia. Uprzejmie proszę o wyrażenie p. Hardingowej mojego głębokiego żalu z powodu straty, którą poniosła.

Podpisany Stanisław Wojciechowski.

Do wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych p. Coolidge. Głęboko dotknięty wiadomością o przedwczesnym zgonie prez. Hardinga, przesyłam W. Eks. w moim imieniu oraz w imieniu Rządu polskiego wyrazy głębokiego współczucia. Mogę zapewnić W. Eks., że ta wielka strata, którą Ameryka poniosła została głęboko dotknięta cała Polska. (Podpisano) Witos.

San Francisco, 4. sierpnia.

Zwłoki prez. Hardinga przewieziono osobnym pociągami, w asystencji wojska do Waszyngtonu. Pogrzeb odbędzie się w Morgon. Pięciu lekarzy Hardinga oświadczyło, że prezydent zmarł wskutek pęknięcia naczyń w mózgu. Śmierć ta mogła nastąpić bez względu na ostatnie zatrucie się prezydenta rybami. Prez. Harding cierpiał od kilku lat na zwężenie arterji. Siostra prezydenta zmarła w swoim czasie z tego samego powodu.

Kalwin Coolidge, dotychczasowy wiceprezydent, automatycznie wstąpiwszy w miejsce zmarłego prezydenta, złożył przysięgę na konstytucję i odjechał do Waszyngtonu.

„New York Herald” pisze: Osobistość nowego prezydenta nie daje powodu do utyskiwań. Powszechnie jest wiadome, że jest to mąż o wybitnej inteligencji i bardzo przewidujący. „New York Tribune” uważa Coolidge za odpowiedniego następcę Hardinga. „Morning World” pisze, że Coolidge urobił sobie opinię energicznego człowieka. Znajdzie on poparcie i sympatię całego narodu bez różnicy stronnictw.

Berlin, 4. sierpnia.

„Berliner Ztg. am Mittag” w depeszy z Nowego Jorku twierdzi, że Coolidge wypowie się tak, jak Harding przeciw Lidze narodów, lecz z pewnem zastrzeżeniem uczestnictwa w światowym trybunale rozjemczym.

Swawolny spadek rubla.

(Telegram własny „Gaz. Lwowskiej”).
Pogranicze pol.-sow.,
6. sierpnia.

(E) Z Moskwy donoszą: Po krótkiej przerwie daje się znów zauważyć gwałtowny spadek kursu sowieckich papierowych banknotów co za tem idzie, niezwykle podkrok wszystkich obcych walut. Dotychczas, który jeszcze w drugiej połowie lipa kotowany był naj 180 mil. rubli sow., obecnie doszedł do 230 mil., a cena funtu sterl. również podskoczyła z 820 mil. do 1 mil. rda 50 mil. rubli.

Kronika telegraficzna.

— Międzynarodowy trybunał sprawiedliwości w Hadze rozpoczął dziś rozprawę ustną w sprawie kolonistów niemieckich w b. zaborze pruskim. Rząd polski reprezentuje prof. Rostworowski z Krakowa.

— Senat belg. uchwalił konwencję handlową z Polską.

— W międzynarodowej biurze pracy rozpoczęła się sesja komisji dla spraw inwalidów pod przew. dyr. Alberta Thomasa i w obecności delegata polskiego Sokala. Członek komisji reprezentujący polski Związek inwalidów, Bolesław Kikiewicz oświadczył, iż sprawa pośrednictwa pracy dla inwalidów została w Polsce pomyślnie rozwiązana, dzięki współdziałaniu związku inwalidów z rządem. Oświadczenie to wywołało bardzo korzystne wrażenie wśród członków komisji. Na zaproszenie polskiego związku inwalidów wydelegowało międzynarodowe Biuro pracy na zbliżający się zjazd inwalidów polskich do Warszawy jako swego przedstawiciela p. Tixier, szefa biura dla spraw inwalidów w tymże biurze.

— Jednym z punktów porządku dziennego zbierającej się 3. września Rady Ligi narodów jest prośba o przyjęcie do Ligi narodów republiki irlandzkiej.

— Przybyła do Paryża grupa studentów Politechniki w Warszawie, uczestników wycieczki przyjęto bardzo serdecznie.

— Sejm gdański przyjął wczoraj na posiedzeniu w drugim czytaniu projekt ustawy w sprawie podwyższenia emisji gdańskich pieniędzy mniejszych do 60 miliardów marek niemieckich.

— Fabryki w Witkowicach i Bernie otrzymały od rządu sowieckiego zamówienia na dostawę kół i turbin dla czterech wielkich centrali elektrycznych koło Moskwy i Niżnonowogrodu dla celów elektryfikacji kraju.

— W Kolonii z powodu braku środków płatniczych, spowodowanego w szczególności strajkiem drukarskim, przyszło do zaburzeń.

— Otwarcie komunikacji napowietrznej Praga-Londyn i Praga-Ungwar nastąpi 15. bm.

— We wrześniu odbędzie się w Rumunii akt uroczystego zainstalowania się gen. Bertheleta w jego funkcji, którą otrzymał w darze od Rumunii na zasadzie uchwały parlamentu rumuńskiego. Ofiarowana posiadłość ma obszar 160 hektarów.

Echa zamordów. Meklenburga.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 6 sierpnia.

(M.) Morderstwo dokonane na adwokacie warszawskim Meklenburgu nie przestaje interesować ogółu społeczeństwa jako też palestry i kół sądowo-policyjnych. Policja dokonując z dnia na dzień nowych aresztowań, przyczem aresztowani pochodzą z tych samych „kół” co zamordowany. Zwraca uwagę to, że w aferę tą wmieszana jest również kobieta, którą osadzono w areszcie. Przy tej sposobności policja warszawska wpadła podobno na trop międzynarodowego klubu homoseksualistów z licznymi filiami w Polsce. — Wobec tych odkryć śledztwo, którego szczegóły zachowywane są w tajemnicy, zostanie prawdopodobnie przedłużone.

Kronika.

Poniedziałek 6. sierpnia: Rz. kat.: Przemienień P. Gr. kat.: Borysa. — Słow. Chlebosława.

Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski przejechał przez Kraków do Zakopanego. Wyjechali tam również Ministrów Darowski, Nęwodowski, Osiecki, Karliński i Bujański, oraz wojewoda śląski. Zakopane przystroiło się na przyjęcie Prezydenta w szaty odświętne.

Królowa rumuńska nadesłała Wojciechowskiemu Galebickiej swój portret z własnoręcznym podpisem.

Marszałek Senatu Trampczyński powrócił do Warszawy i objął urządowanie.

Termin składania zeznań o obrocie na pierwsze półrocze b. r., odroczył Minister skarbu do 15. bm.

Urządowe wyjaśnienie. W dziennikach rumuńskich a także innych zagranicznych pojawiła się pogłoska o rzekomym wyjeździe z Polski misji wojskowej z gen. Rozwadowskim do Rumunii. Ministerstwo spraw wojsk. wyjaśnia, że żadna wojskowa misja do Rumunii nie wyjeżdża, a pogłoska pochodzi prawdopodobnie stąd, że wybiera się do Rumunii wycieczka prywatna oficerów rezerwowych, złożona z kilkunastu osób. Ministerstwo spraw wojskowych stwierdza, że wycieczka ta nie ma nic wspólnego z wojskowością.

Obchód uroczystości 6. sierpnia w Krakowie rozpoczął się w kościele Mariackim nabożeństwem, na które przybyło wiele oddziałów strzeleckich, jakoteż licznie zebrana publiczność. Z kościoła oddziały strzeleckie pomaszerowały przez miasto do Oleandrów, gdzie odbyła się uroczystość kadrowki. Kadrowkę utworzyli wybrani najlepsi strzelcy ze wszystkich obwodów okręgu krakowskiego. Wymarsz poprzedziło odczytanie przed frontem oddziału rozkazu Piłsudskiego z 6. sierpnia 1914 r. Następnie odczytano depezę do Marsz. Piłsudskiego. Na daną komendę pomaszerowały oddziały strzelców ku Michałowicom. Resztę dnia wypełniły strzelcom ćwiczenia polowe.

Milionówka. Przy ostatnim ciągnięciu wygrana padła na nr. 4.226.702.

Podwyżka mnożnika księgarskiego z 10 na 12 tysięcy mp. nastąpiła w ubiegły poniedziałek. Ceny książek szkolnych wahać się będą między 40 a 80 tysiącami mp. Książki naukowe i beletrystyczne dochodzą cen niebywanych. Np. tom III. książki Kleimera o Słowackim kosztuje obecnie przeszło 300.000 mp. Nabycie czegoś nowego staje się zbytkiem, ruch w księgarniach zamiera. Paskarz nie kupuje książek, bo nie chce, inteligent nie może.

Trzechsetna rocznica urodzin Józefa Konowicza, biskupa i męczennika obchodzona będzie w jesieni br. bardzo uroczysto w Włodzimierzu Wołyńskim. Zaproszeni na nią zostaną Prezydent Rzeczypospolitej, Nuncjusz Apostolski, Kardynałowie, episkopat. Rząd Sejm i Senat. Spodziewany jest obfity zjazd z całej Polski.

Kopiec Kościuszki w Krakowie, na którym odbyły się dotkliwie lata wojenne, wymaga gruntownej naprawy. Zbyt opieszale pod tym względem społeczeństwo wyjechało krakowskie do wództwa okręgu krakowskiego, wyznaczając żołnierzom do robót około naprawy tej narodowej pamiątki.

Centralny Związek emerytów kolejowych, oraz wdów i sierot po kolejarzach zaprasza na walne zgromadzenie, które odbędzie się dnia 12. sierpnia br. o godz. 3 popoł., a w razie braku kompletu o 4 popoł. w gmachu Dyrekcji kolejowej, Zygmuntowska 1, drzwi nr 310.

Wycieczka parlamentarzystów rumuńskich bawiła przez dzień wczorajszy we Lwowie. Bierze w niej udział 67 osób, w tem około 20 pan. żon posłów i senatorów. Goście zwiedzili nasze miasto, panie zjawily się wieczorem na akt V „Cyda” w Teatrze miejskim, gdzie były świadkami niezwykle gorących i żywiołowych owacji dla Marszałka Piłsudskiego. Około północy odjechali parlamentarzyści rumuńscy do Krakowa.

50% zniżka w Teatrze Małym. Po-

nieważ w bieżącym tygodniu Teatr Wielki nie może dawać żadnych zniżek. 50% zniżki obowiązywać będą w Teatrze Małym w poniedziałek i we wtorek. Będą to dwa ostatnie przedstawienia przedniej sztuki „Dwie cnoty” z Jednowskim w roli głównej, który od razu zdobył sobie dużą sympatię lwowskiej publiczności.

Wystawa pamiątkowa dzieł s. p. Jana Rembowskiego. Komitet Wystawy pamiątkowej dzieł s. p. Jana Rembowskiego zawiadania, że Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie udzieliło na tę wystawę 3 sal na czas od 5. do 25. października br. Komitet zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich osób posiadających obrazy, rysunki lub rzeźby Jana Rembowskiego o łaskawe nadesłanie przed dniem 20. sierpnia br. na ręce Komitetu wiadomości, czy zechcą udzielić posiadanych dzieł na wystawę, podając tytuł i rodzaj dzieła. Koszt przesyłania i ubezpieczenia ponosi Komitet Wystawowy, względnie Tow. Zachęty Sztuk Pięknych. Adres Komitetu: Warszawa, pl. Kazimierz Młodziejowski. Komendant Szkoły Podchorążych, Al. Ujazdowskie Nr. 3.

„Nasze Źródło”. przewodnik po polskich stacjach klimatycznych, zdrojowiskach i kąpielach morskich wydał Polski Związek Źródłowski. Interesujący się tą sprawą znajda tam obfity a ciekawy materiał informacyjny. Przewodnik do nabycia we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej 20, w Związku Źródłowski.

Uroczysta Akademia z powodu sześćsetnej rocznicy kanonizacji św. Tomasa z Akwinu, odbędzie się w listopadzie w Rzymie w obecności profesorów uniwersytetów katol. z całego świata.

Winogrona pojawiły się w sklepach krakowskich. Cena winogrona 75.000 mp. Tylko tyle!

(—) Niezłaman sprawcy włamali się wczoraj do sklepu przy ul. Rybickiej 3 i skradli skórę boksową wart. 10 mili.

(—) Krwawo się zabawiali w szynku Dichera przy ul. Szasnoch. Stanisław Szef i Wojciech Kozłowski, za co ich po zaopatrzeniu na stacji ratunkowej zamknęto w aresztach polic. do opamiętania.

(—) Amateorem wina jest wronica firmy sped. Ezawran Ant. gdyż podczas zwózki wina do magazynu Krebsa „pociągnął” 4 flaszki.

2 teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego: Poniedziałek, 6 bm. „Czarownica”. Wtorek, 7 bm. „Cyda”.

Repertuar Teatru Małego (Gródka): Poniedziałek, 6 bm. „Dwie cnoty”. Wtorek, 7 bm. „Dwie cnoty”.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 6. sierpnia.

Ruch na giełdzie bardzo ożywiony. Kursy akcji kotowanych na ogół słabsze natomiast niekotowanych znacznie silniejsze. Gazy doszły do 2.500.000, Jaworzno do 2.800.000. Tendencja zwykła. Usposobienie inne.

TRANSAKcje W AKCJACH.

Browary 1425, 1350, 1300, 1.275.000. Browary nieef. 1300, 1200, 1225, Cmiełow 200, 210, 165, 170, 155, 160, Gafota 35, Niemojowski 160, 180, 150, nieef. 145, 135, Pezet 43, 47, 47.500, 48, nieef. 38.000, Pocisk 150, 165.000, Nafta 135, 130, 140, 134, 135, 132, 128, 130, 125, Nafta nieef. 110, Rakszawa 430, 445, 420, 435, 440, 450, 440, Siersza el. 70, 75, Siersza gór. 1200, 1190, 1198, Tolian 65, 68, 70, 75, Żegluga 33, Cegielski 165, 160, 150, 162, 165, 155, 150, 155, 150, Parowoz 130, nieef. 110, 112.500, 120, 115, 118, 112, 110, Zieleniewski 1385, 1400, 1360, 1375, 1350, 1380, 1325, 1300, 1315, 1325, 1340, 1325, Bank hipot. 100, 101, 105, 99, 105, 103, 104, 105, 106, 105, 106, 104.000, Bank przem. 58, 62, 57, 56, 55, 56, 57, Bank przem. nieef. 51, 51.500, 52, 53.000, Pekred 20, nieef. 17.000, Z. B. K. 23, 23.500, 22, 23.000, Chodorów

850, 855, 860, 850, 860.000, Ofkos 520, 525, 520, Tresp. 900, 875, 865, 850.000.

OBROT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w trybach.

Lwów, 6. sierpnia.

P. T. W. 10, nieef. 4800, 4500, 4700; Azot 95, 90, 93; Jaworzno 2400, 2500, 2250, 2440, 2450, 2300, 2650, 2800, 2750; Radziwiłł 450, 460, Gazy 4300, 4500, 4700, 5000, 5200; Columbia 27; Lokomotywy 240, 250; Len 200, 190; Gazociąg 86, 88, 84; Gazol. 245, 240; Szkio 150, 155, 160; Schön 14.000.000, 15.000.000, Brugger 800; Czechowice 58; Nitrat 58, 55; Ofkusz 110, 115, 110; Foresta 110; Chybie 900, (850 setka), 905, 910, (860 setka).

KURSA P. K. K. P.

Dziś P. K. K. P. płaciła za: Marki niem. 0,12; Dolary czeki i przek. 202.500; dolary banknoty 203.000; dol. 1-ki i 2-ki 200.970; dol. kanadyjskie 197, 1 i 2-ki 195.030; franki franc. 11.770; franki belgijskie 9420; franki szwajcarskie 36.500; funty szterlingi 932.000; liry 8820; guld. holend. 80.150; korony szwedzk. 54.350; kor. duńskie 37.000; kor. norw. 32.930; kor. czeskie 580; kor. austr. 2.75; złoty polski 30.000.

Giełda zbożowa.

Lwów, 6. sierpnia.

Giełda licznie odwiedzana. Ogółem obrót 250 ton. Popyt znacznie przewyższa podaż. Transakcje w zbożu nowego zbioru. Liczne transakcje w sianie i słomie. Tendencja wybitnie wykładowa przy zbożu twardym — usposobienie mocne.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

NOTOWANIA PRZEDGIEŁDOWE.

Warszawa, 6. sierpnia.

Cegielski 140; Chodorów 900 (zadaja); Parowoz 115; Nobel 645; B. Przem. 55; Trzebinia 260; B. dla Handl. i Przem. 280; B. Małopolski 92½ poszukiwany. Tendencja słabsza.

Warszawa, 6. sierpnia.

Mał. 97, B. P. 52½, Ceg. 130, Pocisk 160, Parow. 112½, Ziel. 1250, Żegl. 35, Nafta 124, Nobel 600, Chod. 870, Trzeb. 250, Cmiełow 215. Tendencja słabsza.

AKCJE.

Polski Bank przemysł. 55—50—52.500 Drzewo 65—60, Węgiel 1150—850—1050, Cegielski 145, 122.500—130, Pocisk 165 do 160, Zieleniewski 1100 do 1250, Cmiełow 215, Polska Nafta 130—122.500—124 War. Cukier 9500, 7500, 8100.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 6. sierpnia br. Berlin 0.005, Londyn 25.48, Praga 16.35, Belgrad 5.95, Wiedeń 0.0078 i pół, Holandia 219.50, Paryż 32.45, Budapeszt 0.34, Sofia 5.15, Nowy Jork 57½, Mediolan 24.17, Bukareszt 2.60, Warszawa 0.0023, Austr. stempl. 0.0079.

Budapeszt. (PAT.) Marka polska dewizy na Warszawę 0.0780 do 0.0920.

Transakcje pozagiełdowe.

KURSA PRYWATNE.

Lwów, 6. sierpnia.

Wczoraj wczesnie rano była tendencja zniżkowa: dolary o 500 spadły. Koło 10.30 nastąpiła tendencja chwilowo zwykła. I dziś także ceny przy dolarach wahały się między 230.000 a 235.000, a niemieckie marki mają tendencję zniżkową. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 231.500—232.500, 1-ki i 2-ki 229.500—230.500, dolary kan. 212.000 do 215.000, 1-ki i 2-ki 210.000—212.000, marki niem. a 100 tys. i 50 tys. 0.22—0.24, a 10 tys. 0.26—0.30, tys. star. em. 3.00—3.20, setki stare 1.50—1.80, 10ja 900—950 drobne 890—920, korony cz. a 50—10 za tys. 10.000—12.000, austr. now. em. 1400—1500, star. em. 9000—9200, drobne a 100 za tys. 12.000—15.000, a 50—20—10 10.000—12.000, austr. stempl. 2.76—2.78, przekazy 2.82—2.85, franki franc. 11.200—11.500, funty sterrl. 900—950.000, ruble a 500 7.00—7.10, a 100 7.10—7.20, drobne 0.50—0.80, ruble Kacik 22—25, karbowanice 0.80—0.85, hrywny 0.90—0.95, duński tys. 22—25, a 250 15—16.

Złoto: 20-kor. 920.000—950.000, 20-mark. 970 do 960.000, 20-frank. 830 do 900.000, 10 rubli 1.100.000—1.200.000 do lary 220 do 222.000.

Srebro: 1 kor. austr. 15500 do 16000, 5 kor. 80 do 82.000, florensy 40 do 41.000, ruble 68 do 69.000, karnieki za 1 rb. 36 do 38.000, leje 35 do 35.000.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 171.

Poniedziałek, 6. sierpnia 1923.

Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płać:	Żadają:	Transakcje	Uwagi	Kategorie:	Wart. nom.	Dywid. 1921 1922	Płać:	Żadają:	Transakcje	Uwagi	
I. Papiery państwowe.							b) Przemysłowe:							
4% Państwowa pożyczka	1000	—	1950—	—	—		Agrochemia fabr. szt. naw.	500		120000	—	—	nt.	
Prem. z r. 1920							Bracia Biskupscy	1000		—	—	—		
II. Listy zastawne.							Browary lwowskie	500	500	—	1250000	1455000	1275-1425000	1200-1300000
(bez kuponu bież.)							Chodorów fabr. cukru	1000	21	140	840000	870000	850-860000	
4 1/2% Banku hip. gal.		—	108—	110—	—		Cegielski	—	—	—	145000	170000	150-165000	
4% Banku hip. gal.		—	100—	102—	—		Cieślów fabr. porcelany	1000	200	1000	195000	215000	200-200000	155-170000 nt.
4 1/2% Bk kred. ziem. gal.		—	102—	104—	—		Gafota fabryka Obuwia	140	22	140	34000	36000	35000	
4 1/2% Banku Małopolsk.		—	104 50	106 50	—		Galicja Rafineria nafty	140	800	—	2,200,000	—	—	
4 1/2% Banku hip. ziem.		—	98—	101—	—		Górka fabryka cementu	140	119	—	1050000	—	—	
4 1/2% Polsk. Bk kraj.		—	109—	111—	—		Karpalit zakłady litogr.	140	280	140	160000	—	—	
4% Polsk. Banku kraj.		—	100—	102—	—		Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	135000	—	—	
4 1/2% Tow. kred. galic. ziemskie		—	102—	104—	—		Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	145000	185000	150-180000	135-145000 nt.
4% Tow. kred. gal. ziem.		—	107—	109—	—		Olkos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	400	510000	535000	520-525000	
III. Oblig.							Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	—	128000	132000	130000	110-120000 nt.
(bez kuponu bież.)							Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	—	42000	49000	48-48000	38000 nt.
4 1/2% Kom. Pol. Bk kraj.		—	101—	108—	—		„Piłtno” w Poznaniu	1000	—	750	420000	—	—	
4% Kom. Pol. Bk kraj.		—	97—	99—	—		Pociąg zakłady amunicji	350	14	170	158000	168000	160-165000	
4% Kol. lok. Pol. Bk kraj.		—	92—	94—	—		Polska Nafta przem. wiert.	500	100	350	120000	145000	125-140000	110000 nt.
4% Poż. kr. gal. z r. 1893		—	98—	94—	—		Polskie Tow. Budowlane	500	225	400	125000	—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1904		—	92—	94—	—		Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	—	17000	—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1905		—	92—	94—	—		Rakusza fabryka sukna	140	100	280	410000	460000	420-450000	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—	92—	94—	—		Siersza zakł. elektr.	200	21	40	68000	78000	70-75000	
4 1/2% Poż. kr. gal. z r. 1913		—	125—	130—	—		Siersza gór. zakłady	140	450	—	1170000	1230000	1190-1200000	
4 1/2% Poż. kr. gal. z r. 1914		—	200—	210—	—		Spółka Akc. Wydawnicza	280	—	56	40000	—	—	
IV. Akcje.							Tepego gór. zakłady	700	350	700	440000	—	—	
a) Bankowe:		1921 1922					Tesp. iow. ekspl. soli	1000	150	350	830000	920000	850-900000	
Akc. Związk.	280	70—	22000	—	—		Ursus fabryka motorów	500	180	250	750000	—	—	
Akc. hipoteczny	280	42 120	98000	107000	99-106000		Wildt i Ska	500	150	500	280000	—	—	
Handlowy w Poznaniu	1000	300 600	200000	—	—		Zieleniewski fabr. masz.	1000	170	1070	1290000	1410000	1300-1400000	
Małopolski	280	56 140	96000	—	—									
Powszechny kredytowy	280	42 140	19000	21000	20000	17000 nt.								
Przemysłowy	280	42 130	54000	63000	55-62000	51-53000 nt.								
Rolniczy S. A.	1000	250 —	40000	—	—									
Ziemski kredytowy	280	56 84	21000	24000	22-23500									
Ziemski	280	56 84	9000	—	—									
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000	— 600	260000	—	—									

V. Waluty i Dewizy.

Kategorie:	Bilety bankowe.			Czeki, przekazy i wypłaty.			Uwagi
	płać	żadają	transakcje	płać	żadają	transakcje	
Dolary amerykańskie							Skutkiem zarządzenia Ministra Skarbu obroty w walutach przekazach i wpłatach aż do dalszego zarządzenia zabronione.
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Puntyszterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Fioreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austriackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga	Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	368000	—	nowe od 380000	MAKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
ZYTO małopolskie 67/68 ex 1922 r.	—	—		MAKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN: małopolski browarniany przemy-słowy	—	—		MAKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN: małopolski	—	—		MAKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	407000	410000		MAKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
KUKURUDZA: krajowa	—	—		OTREB: pszen.	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Sniatyn	—	—		OTREB: żytni	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—		MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
FASOLA: biała	—	—		MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—		WORKI: jutowe wyrobu Stradom. Warta	—	—	
GROCH: polny	—	—		Częstochowlanka 75 kg. za sztukę	—	—	
GROCH: Victoria	—	—		WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
GROCH: 1/2 Victoria	—	—		KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
BOBIK:	—	—		SŁOMA prasowana	70000	75000	
WYKA:	—	—		SIANO wołyńskie	—	—	
MIESZANKA: pastwana w ziarno	—	—		SIANO słodkie krajowe prasowane	85000	95000	
LUBIN:	—	—		LEN	—	—	
HRECZKA:	42000	—		KASZA HRECZANNA	—	—	
				KASZA JECZMIENNA	—	—	
				KAPUSTA KWASZONA	—	—	
				PECAK	—	—	

Sekretariat Giełdy,

Generálny Sekretarz Dr. Paneth.

OGŁOSZENIA

ROZMAITE ORWIESZCZENIA.

Cg. I. 557/23. Edykt Strona powo-
dowa Berl Lipiner w Błażowej wniosła
skargę przeciw stronie pozwanej Leiba-
chowi Fibachowi o 2,950.000 Mkp. zpn.
Audjencja do ustnej rozprawy została
wyznaczona na 25. września 1923 godz.
9 przedpołud. w tym sądzie biuro Nr. 46
II piętro. Ponieważ miejsce pobytu stro-
ny pozwanej jest nieznane, ustanawia
się Dra Dintenfassa adw. w Rzeszowie
kuratorem, który ją będzie zastępował
na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd,
dopóki ona sama się nie stawi i nie u-
stanowi pełnomocnika. 6016

Sąd okręgowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 18 lipca 1923.

C. II 426/23. Edykt. Osias Rubinfeld z
Królka Polskiego wniósł pozew przeciw
Markusowi Jakóbowi Fischlowi z Ry-
manowa o 100 dolarów amerykańskich
na podstawie którego wyznaczono roz-
prawę na 29 sierpnia 1923 godzina 9 ra-
no. Kuratorem nieobjętej masy spadko-
wej ustanawia się Hermana Fischla. 6061

Sąd powiatowy.
Rymanów, dnia 4 lipca 1923.

C. II. 421/23. Edykt. Powód Mates Ja-
ków Fischel w Rymanowie wniósł po-
zew przeciw Markusowi Jakóbowi Fi-
schlowi o 50 dolarów ameryk. na pod-
stawi którego wyznaczono audjencję na
dzień 29 sierpnia 1923 godz. 9 rano. Ku-
ratorem nieobjętej masy spadkowej usta-
nawia się Hermana Fischla. 6060

Sąd powiatowy.
Rymanów, dnia 4 lipca 1923.

Cg. I. 393/23/1. Edykt. Przeciw Józefowi
Stanaszkowi (z Makowa) którego
miejsce pobytu jest nieznane, wniesio-
nym został do sądu okręgowego w Wa-
dowicach przez Kazimierza Gajosa i sp.
ze Lgoty pozew o 100 dol. kanadyjskich
zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono
audjencję do ustnej rozprawy na dzień 8
listopada 1923 godz. 9 rano. sala biuro
Nr. 56. Celem strzeżenia praw Józefa
Stanaszki ustanawia się adw. Dr. Baha-
chowskiego w Wadowicach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie swego
kuranda w rzeczonyj sprawie na jego
koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w
sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika
nie zamianuje. 6059

Sąd okręgowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 26 czerwca 1923.

Cg. I. 598/23/1. Edykt. Strona powo-
dowa Wojciech Słowik w Straszylu
wniosła skargę przeciw stronie pozwa-
nej Wawrzyńcowi Wronie o 16 dolarów
am. Audjencja do ustnej rozprawy zosta-
ła wyznaczona na 22 sierpnia 1923 godz.
9 przedpoł. w tym sądzie biuro Nr. 16
I piętro. Ponieważ miejsce pobytu stro-
ny pozwanej jest nieznane, ustanawia
się adwokata Działottę w Rzeszowie ku-
ratorem, który ją będzie zastępował na
jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, do-
póki ona sama się nie stawi i nie ustano-
wi pełnomocnika. 6030

Sąd okręgowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 34. lipca 1923.

C. I. 291/23/1. Edykt. Przeciw nieob-
jętej masie spadkowej po sp. Tomaszu
Michniju w Paniszczywie wniesiony zo-
stał do sądu powiatowego w Lutowski-
kach przez Wasyła Szyszaka syna O-
rechty gospodarza w Zipsu Sp. Turka
pozew o zwrot pożyczki zpn. Na podsta-
wie pozwu wyznaczono audjencję na
dzień 3 września 1923 o godz. 9 przed-
południem w tutejszym sądzie w biurze
Nr. 1. Celem strzeżenia praw pozwanej
masy spadkowej ustanawia się kurato-
rem Dra Włodzimierza Szaraniewicza
adw. w Lutowskich. — Tenże kurator
zastępywać będzie pozwaną masę w re-
czonyj sprawie na jego koszt i niebez-
pieczeństwo dopóki spadkobiercy w są-
dzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie
ustanawia. 6027

Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 2 lipca 1923.

Cg. I. 366/23. Edykt. Powód Jurko
Halczuk z Szeparowic wniósł skargę
przeciw pozwanym niewiadomym z po-
bytu Marii Bakaj Wasyla, Nykole Hal-
czuku Michajla o wpis prawa własności.
Audjencja do rozprawy została wyzna-
czona na 23 sierpnia 1923 godz. 8 blu-
ro Nr. 74. Ponieważ miejsce pobytu po-
zwanych jest nieznane, ustanawia się
dla Marii Bakaj Dra Jurcenki, dla Ny-
koly Halczuka Dra Wallera kuratorami
którzy ich będą zastępowali na ich koszt
i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki oni sa

mi się nie stawią i nie ustanowią pełno-
mocników. 6012

Sąd okręgowy, Oddział I.
Kolomyja, dnia 25 lipca 1923.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

Lcz. T. IV. 110/21. Wdrożenie postę-
powania celem uznania za zmarłego.
Kazimierz Przybyło z Luszowie powo-
lany w czasie mobilizacji w roku 1914
do służby wojskowej przy 4 pułku uła-
nów obrony krajowej pełnił tę służbę
przez czas dłuższy wewnątrz kraju, na
stepnie wysłany w r. 1918 na front wło-
ski, tamże bez wieści zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zach-
dzi ustawowe domniemanie z §. 24 ust.
c. przeto wdraża się na prośbę Michała
Przybyła postępowanie celem uznania
za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne
wezwanie, aby udzielono Sądowi lub ku-
ratorowi Panu Dr. Bronisławowi Galec-
kiemu adwokatowi w Tarnowie, którego
ustanawia się obrońcą związku małżeńskie-
go wiadomości o powyż wymienionym.
Kazimierza Przybyła wzywa się, aby
przed niżej wymienionym Sądem stawił
się lub w inny sposób uwiłdomił o swem
życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę
po dniu 20 lutego 1924 rozstrzygnie o u-
znaniu za zmarłego. 6026-5

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 5 października 1922 r.

L. cz. T. V. 323/22/5. Franciszek Ku-
łaga, urodzony 1882 r. w Jannicy, powiat
Tarnobrzeg, syn Walentego i Katar-
zyny, pobrany do austr. węg. wojska
w roku 1915 pełnił służbę w lipcu 1915 r.
przy 17 pułku piechoty obrony krajowej
w Krakowie, po 3 tygodniach przydzie-
lony został do 32. pułku obrony krajowej
w Bochni, w listopadzie 1915 z
marszkompanią udał się na front rosyjs-
ki pod Dubno i pozostawał tamże do je-
sieni 1917 r. później jesienią 1917 r. z ca-
łymi 32 pułkiem przeniesiony został na
front włoski i tu pozostawał do końca
października 1918 r. i odtąd ślad za nim
zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że
zachodzi ustawowe domniemanie z § 1.
ust. z 31 marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wd-
raża się na prośbę Anieli Kułagowej postę-
powanie o uznanie za zmarłego zaginione-
go. Wydaje się ogólne wezwanie, aby
udzielono Sądowi wiadomości o powyż
wymienionym. Franciszka Kułagę wzy-
wa się, aby przed niżej wymienionym Sa-
dem stawił się, lub w inny sposób uwi-
domił o swem życiu. 6018

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, nie 6 maja 1923.

T. V. 2/23/4. Andrzej Pruchnicki, u-
rodzony 1882 r. w Jagielle, powiat
Przeworsk, syn Marcina i Katarzyny,
w sierpniu 1914 r. przydzielony do
austr. 17 pułku piechoty obrony krajowej
brał udział w wojnie na froncie rosyjskim
i w jesieni 1914 r. w bitwie
niedaleko Krakowa miał ponieść śmierć.
Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi
ustawowe domniemanie z par. 1 ust. z
31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wd-
raża się na prośbę Marii Pruchnickiej
postępowanie celem uznania za zmar-
łego zaginionego, a jego małżeństwa za
rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwa-
nie, aby udzielono Sądowi, lub adw. dr.
Weissbergowi w Rzeszowie, którego u-
stanawia się obrońcą związku małżeń-
skiego, wiadomości o powyż wymienio-
nym. Andrzeja Pruchnickiego wzywa
się, aby przed niżej wymienionym Sa-
dem stawił się lub w inny sposób u-
wiłdomił o swem życiu.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 14. maja 1923. 5996

T. V. 238/22/3. Marcin Kulasa, u-
rodzony 1879 r. w Kąkolówce powiat
Rzeszów, syn Józefa i Anny, przydzie-
lony w sierpniu 1914 do austr. 17 pułku
piechoty, 4 kompanii, brał udział w woj-
nie na froncie rosyjskim i w ataku na
wojska rosyjskie pod Niskiem w paź-
dzierniku 1914 zaginął. Wd-
raża się na prośbę Teresy Kulasowej postępowanie
celem uznania za zmarłego zaginionego
a jego małżeństwa za rozwiązane. Wy-
daje się ogólne wezwanie, aby udzie-
lono Sądowi, lub adw. Dr. Hanasiewi-
czowi w Rzeszowie, którego usta-
nawia się obrońcą związku małżeńskie-
go wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 26. grudnia 1922 5997

T. V. 54/23/3. Antoni Kusz, urodzo-
ny 1885 w Błędowej powiat Rzeszów,
syn Walentego i Marianny, w sierpniu
1914 przydzielony do austr. 212 bata-
lionu pospolitego ruszenia brał udział
w wojnie na froncie rosyjskim, w grud-
niu 1914 w Karpatkach miał być zabitym

przez żołnierza rosyjskiego, odtąd ślad
za nim zaginął. Wd-
raża się na prośbę
Antonię Pieńczaka postępowanie ce-
lem uznania za zmarłego zaginionego.
Wydaje się ogólne wezwanie, aby u-
dzielono Sądowi wiadomości o powyż
wymienionym.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 1. maja 1923. 6025

T. V. 200/23/4. Adam Czerpak, uro-
dzony 1879 w Witkowicach, pow. Tar-
nobrzeg, syn Mateusza i Cecylii przy-
dzielony w sierpniu 1914. przydzielony
do austr. 45 pułku art. pol. brał udział
w wojnie na froncie rosyjskim w kwie-
tniu 1918 przeniesiony został do Albanii,
w październiku 1918 przebywał w Tre-
bini w Hercegowinie, tamże zachoro-
wał i oddany był do szpitala wojsko-
wego w Trebini. Odtąd ślad za nim za-
ginął. Wd-
rażając postępowanie celem
uznania go za zmarłego a małżeństwa
za rozwiązane, wzywa się, aby uwi-
domiono Sąd lub adw. Dra Liwę w
Rzeszowie, którego ustanawia się o-
broncą związku małżeńskie-
go o zagi-
nionym do sześciu miesięcy, poczem
Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o
uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 31. lipca 1923. 6022

T. V. 116/23/3. Leon Antonik, uro-
dzony 1884 r. w Konieczkowie powiat
Strzyżów, syn Tomasza i Marii, za-
mieszkały w Bliziance, w czerwcu 1915
r. pobrany do służby wojskowej, przy-
dzielony do austr. 40 pułku piechoty,
brał udział w wojnie w oddziale sani-
terów na froncie rosyjskim i po bitwie
pod Olyka z początkiem czerwca 1916
zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że
zachodzi ustawowe domniemanie z par.
1 ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp.
wd-
raża się na prośbę Eleonory Antonik
postępowanie celem uznania za zmar-
łego zaginionego, a jego małżeństwa
za rozwiązane. Wydaje się ogólne we-
zwanie, aby udzielono Sądowi lub adw.
Działottowi w Rzeszowie, którego u-
stanawia się obrońcą związku małżeń-
skiego, wiadomości o powyż wymienio-
nym. Leona Antonika wzywa się, aby
przed niżej wymienionym Sądem sta-
wił się, lub w inny sposób uwiłdomił
o swem życiu.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 27 kwietnia 1923. 6021

T. V. 142/23/3. Antoni Kul, urodzo-
ny 1862 r. w Giedlarowej, powiat Lan-
cut, syn Andrzeja i Apolonii, w sierp-
niu 1914 r. przydzielony do trenu pełnił
służbę na froncie rosyjskim przy „9.
Kaw. Truppen Division” w październiku
1914 w czasie cofania się wojska austr.
od pocisku nieprzyjacielskiego został
ciężko ranny i tego samego dnia zmarł.
Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi
ustawowe domniemanie z par. 1 ust. z
31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wd-
raża się na prośbę Katarzyny Kulowej po-
stępowanie celem uznania za zmarłego
zaginionego. Wydaje się ogólne wezwa-
nie, aby udzielono Sądowi wiadomości
o powyż wymienionym. Antoniego Kulę
wzywa się, aby przed niżej wymienio-
nym Sądem stawił się lub w inny spo-
sób uwiłdomił o swem życiu.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 16. maja 1923. 6020

T. V. 68/23/3. Wojciech Furtak, uro-
dzony 1887 r. w Majdanie, powiat Kel-
buszowa, syn Marka i Józefa, w sierp-
niu 1914 r. przydzielony do 1 pułku ko-
lejowego pełnił służbę w twierdzy
Przemysłu, po upadku tej twierdzy w
marcu 1915 r. dostał się do niewoli ro-
syjskiej i przebywał w obozie jeńców
w Shilowskim Rudniku guberni Jeku-
terynosławskiej, skąd żona jego otrzy-
mała w roku 1917 ostatnią kartkę, od-
tąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem
przyjąć należy, że zachodzi ustawowe
domniemanie z par. 1 ust. z 31. marca
1918 r. L. 128 Dzpp. wd-
raża się na prośbę Katarzyny Furtakowej postępo-
wanie celem uznania za zmarłego zagi-
nionego a jego małżeństwa za rozwią-
zane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby
udzielono Sądowi, lub adw. Dr. Sa-
muelowi Reichowi w Rzeszowie, które-
go ustanawia się obrońcą związku mał-
żeńskie-
go, wiadomości o powyż wymienio-
nym. Wojciecha Furtaka wzywa
się, aby przed niżej wymienionym Sa-
dem stawił się, lub w inny sposób u-
wiłdomił o swem życiu.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 4. maja 1923. 6019

T. V. 243/23/4. Jan Chmiel urodz. 1883
w Niechohrzu, powiat Rzeszów, syn Ka-

zimierza i Marianny, w sierpniu 1914
przydzielony do trenów do 4 Staffi 23
dywizji na froncie rosyjskim, brał udział
w wojnie i pełnił służbę przez półtora ro-
ku, w lutym 1916 przydzielony do 17 puł-
ku piechoty obrony krajowej, pozosta-
wał w Bronowicach pod Krakowem, w
maju 1916 przeniesiony do 23 pułku po-
spolitego ruszenia, pocztą polowa 335
brał udział w wojnie na froncie południo-
wym, skąd żona otrzymała kartkę dato-
waną 2. lutego 1917, odtąd ślad za nim
zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że
zachodzi ustawowe domniemanie z par.
1. ust. z 31. marca 1918. L. 128 Dz. pp.
wd-
raża się na prośbę Katarzyny Chmie-
lowej postępowanie celem uznania za
zmarłego zaginionego (a jego małżeń-
stwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne
wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub
adw. dr. Reinertowi w Rzeszowie, któ-
rego ustanawia się obrońcą związku
małżeńskie-
go, wiadomości o powyż wy-
mienionym. Jana Chmiela wzywa się, a-
by przed niżej wymienionym Sądem sta-
wił się, lub w inny sposób uwiłdomił o
swem życiu. 6023

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 9. lipca 1923.

T. V. 117/23/4. Jakób Paczek, urodzo-
ny 1871 r. w Przybyszówce, powiat Rze-
szów, syn Józefa i Elżbiety, cierpiący
na epilepsję, wydal się w roku 1913 z
miejsca zamieszkania i ślad za nim za-
ginął. Gdy zatem przyjąć należy, że za-
chodzi ustawowe domniemanie z paragr.
24. L. 1 u. c. wd-
raża się na prośbę Mi-
chala Świdra i sp. postępowanie celem
uznania za zmarłego zaginionego. Wy-
daje się ogólne wezwanie, aby udzielono
Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Weiss-
bergowi w Rzeszowie wiadomości o po-
wyż wymienionym. Jakóba Paczka wzy-
wa się, aby przed niżej wymienionym
Sądem stawił się, lub w inny sposób u-
wiłdomił o swem życiu. 6024

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 28. maja 1923.

T. V. 513/22/4. Michał Kwoka, uro-
dzony 1879 r. Tyczynie, powiat Rze-
szów, syn Wojciecha i Agnieszki, w
sierpniu 1914 r. przydzielony do austr. 17
pułku piechoty obrony krajowej, brał u-
dział w wojnie na froncie rosyjskim
dn. 20. września 1915, ugodzony kulą
w głowę zmarł.

grzebany został. Gdy wobec powyższe-
go jest prawdopodobnem, że Michał
Kwoka poniósł śmierć, przeto na prośbę
Katarzyny Kwoka wd-
raża się postępo-
wanie celem udowodnienia zaszłej śmierci
zaginionego. Wydaje się przeto ogól-
ne wezwanie, aby uwiłdomiono Sąd lub
kuratora adw. dr. Reinera aż do dnia 20.
sierpnia 1923 r. o zaginionym. Po upły-
wie powyższego czasokresu i po prze-
prowadzeniu po podjęciu dowodów bę-
dzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej
śmierci. 5995

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 13. kwietnia 1923.

T. V. 12/23/3. Sebastian Łach, uro-
dzony 1876 r. w Woli Zaczyskiej, po-
wiat Łancut, syn Marcina i Agnieszki, w
sierpniu 1914 r. przydzielony do austr.
17 pułku piechoty obrony krajowej, pe-
nił służbę w twierdzy Przemysłu, po u-
padku Przemysłu w marcu 1915 r. do-
stał się do niewoli rosyjskiej, tam prze-
bywał w obozie jeńców w Samarkan-
dzie w Azji w sierpniu 1915 przeniesio-
ny został do Chadtentu, gdzie był zaję-
ty przy budowie koszar dla jeńców, tu
zachorował i oddany był do szpitala w
Chadtencie i tu miał umrzeć w kwietniu
1916 roku. Gdy zatem przyjąć należy, że
zachodzi ustawowe domniemanie b par.
1. ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dz. pp.
wd-
raża się na prośbę Zofii Łachowej po-
stępowanie celem uznania za zmarłego
zaginionego, a jego małżeństwa za roz-
wiązane. Wydaje się ogólne wezwanie,
aby udzielono Sądowi, lub adw. dr.
Czarnkowi w Rzeszowie, którego usta-
nawia się obrońcą związku małżeńskie-
go, wiadomości o powyż wymienionym.
Sebastiana Łacha wzywa się, aby przed
niżej wymienionym Sądem stawił się, lub
w inny sposób uwiłdomił o swem życiu.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 12. czerwca 1923. 5994

T. V. 135/23/5. Ludwik Chmura, uro-
dzony 1886 w Jęzowie, powiat Nisko,
syn Michała i Katarzyny, zamieszkały w
Kończycach, w sierpniu 1914 przydzie-
lony do austr. 17 pułku piechoty obrony
krajowej, w połowie sierpnia 1914 od-
szedł na front rosyjski i odtąd ślad za
nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy,
że zachodzi ustawowe domniemanie z
par. 1. ust. z 31. marca 1918 L. 128 Dz.
pp. wd-
raża się na prośbę Anny Chmuro-
wej postępowanie celem uznania za
zmarłego zaginionego, a jego małżeń-
stwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne

wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Paszkowskiemu w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym. Ludwika Chmure wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. 5993

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 9. lipca 1923.

T. 75/23. Iwan Rozwadowski, syn Tanasija, urodzony 10. września 1891 w Chomczynie, ożeniony z Marią Romanuk, jako żołnierz padł na polu walki. Udzielić wiadomości Sądowi, lub dr. Rondiakowi, Kosów. 5985

Sąd okręgowy.
Kolomyja, 30. maja 1923.

T. 69/23. Michał Jacko, syn Wasyla, urodzony 3. lutego 1894 w Berezowie Wyżnym, jako żołnierz padł zabity na froncie włoskim. Udzielić wiadomości Sądowi, lub dr. Sitnickiemu, Jabłonów. 5984

Sąd okręgowy.
Kolomyja, 26. kwietnia 1923.

T. 90/20. Stefan Jaremiczuk, syn Fedora, urodzony 16. marca 1876 w Horodzie, powiat Kosów, ożeniony 13. listopada 1900 z Katarzyną Jaremiczuk, jako żołnierz austriacki padł ugodzony szrapnelem w głowę. Wiadomości udzielić Sądowi lub dr. Korpińskiemu, Kosów. 5970

Sąd okręgowy.
Kolomyja, 15. kwietnia 1920.

T. 306/22. Mykieta Właszyneć, urodzony 24. października 1879 w Roztokach, powiat Kosów, ożeniony z Wasylą Myckaniuk, jako jeniec zaginął bez wieści. Udzielić wiadomości Sądowi lub dr. Oleksierowi, Kuty. 5973

Sąd okręgowy.
Kolomyja, 26. maja 1923.

T. 280/22. Wasyl Drebotink, urodzony 27. maja 1889 w Berwinkowie, pow. Kosów, jako żołnierz austriacki zaginął bez wieści. Udzielić wiadomości Sądowi lub dr. Oleksierowi, Kuty. 5972

Sąd okręgowy.
Kolomyja, 16. maja 1923.

T. 115/21. Nykola Kofeuniak, syn Wasyla, urodzony 12. listopada 1887 w Koladowce, powiat Peczniżyn, miał zginąć pod Haliczem 1914 roku. Wiadomości udzielić Sądowi, lub dr. Fichtmanowi, Jabłonów. 5971

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kolomyja, 15. kwietnia 1921.

T. 227/19. Maksym Czornećczuk, syn Semena, urodzony 1862 w Pilipach, odszedł przed 37 laty do wojska, skąd nie powrócił. Zawiadomić Sąd, lub dr. Golderberga w Kolomyji. 5969

Sąd okręgowy.
Kolomyja, 28. grudnia 1919.

T. 334/22. Pawło Właszyneć, urodzony 7. października 1893 w Roztokach, przeżył 1914 bez wieści. Udzielić wiadomości Sądowi, lub dr. Hartensteinowi, Kuty. 5974

Sąd okręgowy.
Kolomyja, 10. marca 1923.

T. 45/23. Petro Bortej, syn Józefa, urodzony 13. czerwca 1889 w Jabłonowie, powiat Sniatyn, ożeniony z Jeleną Boiczuk, zaginął bez wieści. Wiadomości udzielić Sądowi, lub dr. Erdheimowi, Zabłotowie. 5975

Sąd okręgowy.
Kolomyja, 15. maja 1923.

T. 46/23. Oleksa Petrow, urodzony 29. marca 1889 w Chlebiczyźnie Leśnym, jako żołnierz padł 1914 na froncie. Wiadomości udzielić Sądowi lub dr. Marmoroschowi, Kolomyja. 5976

Sąd okręgowy.
Kolomyja, 18. kwietnia 1923.

T. 49/23. Gerschon Stieglitz, urodzony 2. grudnia 1865 w Czernelicy, powiat Horodenka, ożeniony z Blattówną, jako pospolitak zmarł w szpitalu w Körösmező. Wiadomości udzielić Sądowi lub dr. Kohnowi, Horodenka. 5977

Sąd okręgowy.
Kolomyja, 20. kwietnia 1923.

T. 50/23. Jan Browczyk, urodzony 25. marca 1897 w Krasnoli, powiat Kosów, jako żołnierz zaginął bez wieści. Udzielić wiadomości Sądowi, lub dr. Machowi, Kuty. 5978

Sąd okręgowy.
Kolomyja, 15. maja 1923.

T. 94/23. Michaj Bahrijczuk, syn Wasyla, urodzony 16. sierpnia 1876 w Krzywobrodzie Siem., powiat Kolomyja, ożeniony z Paraską Matijczuk, odszedł 1914 roku do wojska austriackiego, brał

udział w walkach pod Bojanami i Haliczem, poczem zaginął bez wieści. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu Sądowi, lub adw. dr. Czajkowskiemu w Kolomyji, jako kuratorowi. 5989

Sąd okręgowy.
Kolomyja, 25. maja 1923.

T. 53/23. Hryć Rybak, urodzony 21. marca 1885 w Zahajpolu, ożeniony z Dolcją Rybak, jako żołnierz zaginął. Udzielić wiadomości Sądowi, lub dr. Rauchowi, Gwoździec. 5979

Sąd okręgowy.
Kolomyja, 12. maja 1923.

T. 57/23. Iwan Wakaruk, urodzony 25. grudnia 1882 w Zawale, 1915 zaginął bez wieści. Udzielić wiadomości Sądowi, lub dr. Mannowi, Sniatyn. 5980

Sąd okręgowy.
Kolomyja, 20. kwietnia 1923.

T. 65/23. Iwan Kowalyszyn, urodzony 22. września 1886 w Stopczatowie, zaginął bez wieści w Rumunii. Udzielić wiadomości Sądowi, lub dr. Sitnickiemu w Jabłonowie. 5981

Sąd okręgowy.
Kolomyja, 20. kwietnia 1923.

T. 66/23. Petro Czocej, urodzony 23. stycznia 1891 w Kulaczkowce, 1918 na froncie przepadł bez wieści. Udzielić wiadomości Sądowi, lub dr. Rauchowi, Gwoździec. 5982

Sąd okręgowy.
Kolomyja, 12. maja 1923.

T. 68/23. Pawło Żupnyk, syn Oleksy, urodzony 17. stycznia 1882 w Mołodiatynie, ożeniony z Marią Wintoniak, jako żołnierz przepadł bez wieści. Udzielić wiadomości Sądowi, lub dr. Freudeliszowi, Peczniżyn. 5983

Sąd okręgowy.
Kolomyja, 20. kwietnia 1923.

T. 125/23. Hryhor Mocznik, syn Michała, urodzony 1887 w Iwanówce, powiat Kolomyja, miał nurzeć w szpitalu Nagybereza. Wiadomość udzielić Sądowi, lub dr. Marmorosch, Kolomyja. 5991

Sąd okręgowy.
Kolomyja, 5. lipca 1923.

T. V. 239/23/3. Gabriel Kot, urodzony 1886 w Przybyszówce powiat Rzeszów, syn Pawła i Jadwigi, we wrześniu 1914, przydzielony do trenów, pełnił służbę przy dywizji na froncie rosyjskim walcząc przez 1 rok, następnie pobrany i przydzielony do austr. 40 pułku piechoty przebywał jakiś czas w Samborze, następnie od roku 1917 brał udział w wojnie na froncie włoskim, w jesieni 1918 dostał się do niewoli włoskiej, skąd jego żona w lutym 1919 otrzymała od niego ostatnią wiadomość z podaniem adresu 75, Comp. P. L. Deposito di Pontivolo Piodona Italia Prov. Cremona. Gdy zatem przysłać należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 1 ust. z 31. marca 1918 L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Apolonii Kotowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Schratterowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym. Gabriel Kot wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. 6017

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów dnia 25 czerwca 1923.

T. 85/23. Petro Radecki, syn Danyły, urodzony 27. stycznia 1868 w Jasienowie, jako żołnierz austriacki raniony w oko, przepadł bez wieści w Albanii. Udzielić wiadomości Sądowi, lub dr. Werberowi, Horodenka. 5986

Sąd okręgowy.
Kolomyja, 16. maja 1923.

FIRMY.

Firma 932/23. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Polskie Zakłady Siemens, Spółka akcyjna w Warszawie, Oddział (filia) w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie na obszarze Państwa Polskiego przedsiębiorstwa elektro-technicznego w celach fabrykacyjnych i handlowych, oraz wykonywanie dalszych czynności wymienionych w §-ie 3 statutu. Forma

Spółki: Spółka akcyjna, opierająca się na statucie, zatwierdzonym postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu z daty Warszawa 10/I. 1923. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 100.000.000 mkp. (w dwóch emisjach po 50.000.000 mkp.) podzielony na 100.000 akcji po 1000 mkp. każda została całkowicie wpłacony. Akcje te mogą być na okaziciela lub imienne wedle uchwały walnego zgromadzenia (§ 11 statutu). Czas trwania Spółki nie jest ograniczony. Ogłoszenia Spółki będą zamieszczane w „Monitorze Polskim” w Warszawie i w jednym z dzienników warszawskich wedle wyboru Walnego zgromadzenia akcjonariuszów. Spółkę zastępuje wobec wszelkich władz i osób Rada zarządzająca, która się składa nie mniej niż z 7-miu członków, wybieranych przez Walne zgromadzenie z pośród akcjonariuszów. Radę tę stanowią: 1) Wiesław Gierlich, zamieszkały w Warszawie pl. Napoleona I. 6, 2) Leon Goldsztaub, zamieszkały w Warszawie przy Alejach Jerozolimskich Nr. 26, 3) Władysław Jechalski, zamieszkały w Sosenowcu przy fabryce Fitzner et Gamper, 4) Andrzej książę Lubomirski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Czackiego I. 9, 5) Paweł Mackiewicz, zamieszkały w Warszawie przy ul. Natolińskiej I. 9, 6) Adam hr. Tarnowski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Krak. Przedmieście I. 30, 7) Edward Tempel, zamieszkały w Łodzi przy ul. Dzielnej I. 14, 8) Dr. A. Franke, zamieszkały w Berlinie-Siemensstadt, 9) Ernest Kraus, zamieszkały we Wiedniu Apostelgasse I. 12, 10) Walter Mollif, zamieszkały we Wiedniu Engerthst. 150, 11) Dr. Ludwik v. Winterfeld, zamieszkały w Berlinie Siemensstadt, 12) Herman Gorz, zamieszkały w Berlinie-Siemensstadt, 13) Fritz Fessel, zamieszkały w Berlinie-Siemensstadt. Komitet wykonawczy sta

nowia, stosownie do par. 44 Statutu następujący członkowie Rady Zarządzającej: Leon Goldsztaub, Władysław Jechalski, Walter Mollif i Ludwik v. Winterfeld. Dyrektorem zarządzającym mianowany został zgodnie z par. 49 Statutu członek Rady Zarządzającej: Inżynier Paweł Mackiewicz. Prokurę otrzymali: W Głównym biurze Rady Zarządzającej z prawem podpisu za całą spółkę: a) Dyrektor, inżynier Edward Białkowski w Warszawie, ul. Foksal Nr. 18, b) Gustaw Rübner, zamieszkały w Warszawie przy ul. Zielnej Nr. 5. W Oddziale Krakowskim z prawem podpisu za Oddział Krakowski: a) inżynier Władysław Gassowski, zamieszkały w Krakowie przy ul. Kołłątaja Nr. 12, Podpis firmy: W myśl § 45 statutu wszelką korespondencję i wszelkie zobowiązania w imieniu Spółki, jakoteż weksle, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, akty hipoteczne i notarialne, tudzież żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych i czeki na rachunek bieżący podpisuje dwóch członków Komitetu wykonawczego, lub jeden z członków Komitetu wykonawczego albo Dyrektor zarządzający z jednym z prokurentów do tego upoważnionych, lub też dwóch prokurentów do tego upoważnionych. Dzień wpisu: 3 czerwca 1923. 5917

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Kraków, dnia 29 maja 1923.

SZWAJC. GAZA MLYNARSKA
słynnej marki ALB. WYDLER ZURYCH.
Wyłączna sprzedaż
ALEKSANDER WEINREB
LWÓW, PLAC KRAKOWSKI L. 11.
Ceny fabryczne. 5940-4

ZWRACA SIĘ UWAGĘ

o przetarg pisemny Szefostwa Intendentury Okręgu Korpusu Nr. VI. L. 67 (Ochronek 4.) na dostawę sprzętów kwaterunkowych, dla Korpusu Kadetów Nr. I, Lwów, ogłoszony w „Polsce Zbrojnej” Nr. 186 i „Monitorze Polskim” Nr. 153 z 10. lipca br. 5882

PRZETARG

Kierownictwo Rejonu Int. Lwów zamierza oddać w drodze pisemnego przetargu dostawę arendacyjną słońny dla Garnizonów Kier. Rej. Int. Lwów na czas od 1. października 1923 r. do 31. grudnia 1924 r.

Oferty na częściową dostawę arendacyjną słońny na pow. okres czasu dopuszczalne są jedynie dla garnizonu Lwów.

Oferty przepisowo ostateczne, zakopertowane i oznaczone napisem: „Oferta na dostawę słońny” muszą wpłynąć do odpowiednich Garnizonowych Komisji Mięsnych do dnia 31. sierpnia b. r. godzina 10.

Oferty złożone po upływie tego terminu nie będą wogóle rozważane.

Blizszych szczegółów co do ilości zapotrzebowania oraz jakości słońny jakoteż ogólnych warunków arendy uzyskać będzie zainteresowana Garn. Komisja Mięsna, oraz Kier. Rej. Int. Lwów, ul. Fredry 2 IV. piętro w godzinach urzędowych od 13—15 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Cena oferowana winna obowiązywać na pierwszy miesiąc dostawy, następnie cena podlega regulacji z góry w terminach ustalonych według przepisów M. S. Wojsk. w miarę wzrostu wzgl. zniżki cen rynkowych słońny.

Ofertą winien oferent zowiązać się najmniej 14 dni od dnia otwarcia ofert.

Do oferty należy dołączyć:

- 1) Poświadczenie na złożone w Kasie Skarbowej wadium w wysokości 2 proc. wartości miesięcznej oferowanej słońny.
 - 2) Świadcstwo fachowego uzdolnienia i solidności kupieckiej.
 - 3) Świadcstwo zasobności finansowej.
 - 4) Uwierzytelniony odpis rejestru handlowego
 - 5) Ewent. świadectwo przemysłowe.
- Dokumenty ad 2) wystawiają władze polityczne i instancje ad 3) władze skarbowe wzgl. Izby handlowe i przemysłowe.

Otwarcie ofert nastąpi w miejscowych G. K. M. na oznaczonym wyżej dniu o godzinie 12-tej.

Uwiedomienie o przyjęciu ofert nastąpi po wyrażeniu decyzji przez Kier. Rej. Int., które zastrzega sobie w zupełności prawo oceny i wyboru przedłożonych ofert.

KIEROWNICTWO REJONU INTENDANTURY LWÓW.

L 6125/23

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 44.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 50.000 mp., za granicą 70.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych naley nie przyjmować. — Rekopiesów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Naleyżość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chodźcza 34.